Dzisiaj na str. 3 i 4: Klient ma rację? ♦ Młodzi na rozstajach

GWO WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
WTOREK
24
STYCZNIA
1967

Wydanie AB
Nr 19 (7136)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Coraz okrutniejsze metody wojny stosują Amerykanie w Wietnamie

Oświadczenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW

W ogłoszonych ostatnio oświadczeniach Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW stwierdziło, iż Amerykanie zaczynają stosować coraz bardziej bestialskie metody wojny w Wietnamie. Wiceprezydent USA Humprey potwierdził możliwość zainstalowania bariery elektronicznej na granicy DRW i Wietnamu Płd. Prezes Światowej Rady Pokoju pastor Niemoeller wypowiedział się za wycofaniem wojsk amerykańskich z Wietnamu. A oto obszerniejsze informacje na powyższe tematy.

Amerykanie zaczynają stosować coraz bardziej bestialskie metody wojny w Wietnamie. Świadczą o tym dwa ogłoszone ostatnio oświadczenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW.

Pierwsze z nich stwierdza, że 20 bm. samoloty amerykańskie dokonały nalotów na szereg wsi w prowincji Thanh Hoa (DRW), rzucając na chłopskie chaty bomby zapalające i rozpryskowe oraz ostrzeliwując je rakietami. Zginęło lub zostało rannych ponad 100 osób.

Drugie oświadczenie ostro potępia niesłychanie okrutną operację karną w południowowietnamskiej prowincji Thu Gau Mot, w której kilkadziesiąt samolotów amerykańskich zbombardowało wieś Ben Suc, obracając w perzynę obszar o powierzchni 5 tys. hektarów.

Wiceprezydent USA, Humphrey — donosi waszyngtoński korespondent Reutera — potwierdził w wywiadzie telewizyjnym, że USA rozważają możliwość zainstalowania bariery elektronicznej lub innej, w celu powstrzymania dostaw z Wietnamu północnego dla partyzantów w Wietnamie południowym. Humphrey oświadczył, że nie wie, czy decyzja w tej sprawie już zapadła. Podał on równocześnie, iż szereg wyższych wojskowych amerykańskich wysuwa zastrzeżenia co do zastosowania takiej bariery.

✲

„Jest tylko jedna droga, która może doprowadzić do zakończenia wojny w Wietnamie wycofanie się — Amerykanów. W momencie, kiedy Amerykanie wyniosą się, zapanuje pokój w tym kraju." Oświadczenie tej treści złożył prezes Światowej Rady Pokoju dr Marton Niemoeller dla prasy szwedzkiej. (PAP)

Kategoryczne żądania ustąpienia Sukarno

Minister spraw zagranicznych Indonezji, Adam Malik, oświadczył w niedzielę w Djakarcie, iż prezydent Sukarno musi ustąpić, aby położyć kres kryzysowi politycznemu, który przeżywa obecnie Indonezja. Minister Malik powiedział dziennikarzom, że rezygnacja prezydenta jest jedynym sposobem zlikwidowania napięcia politycznego w Indonezji. Zapytany kto powinien być szefem państwa jeśli Sukarno odejdzie minister odpowiedział, że decyzję w tej sprawie należy pozostawić Tymczasowemu Doradczemu Zgromadzeniu Ludowemu (parlamentowi).

Jak już informowaliśmy, na prezydenta Sukarno wywierana jest coraz gwałtowniejsza presja mająca na celu zmuszenie szefa państwa do zrezygnowania z zajmowanego stanowiska. Skrajnie reakcyjne ugrupowania studenckie wystąpiły z żądaniem mianowania prezydentem republiki przywódcy kliki wojskowej gen. Suharto. (PAP)

W hucie im. Lenina

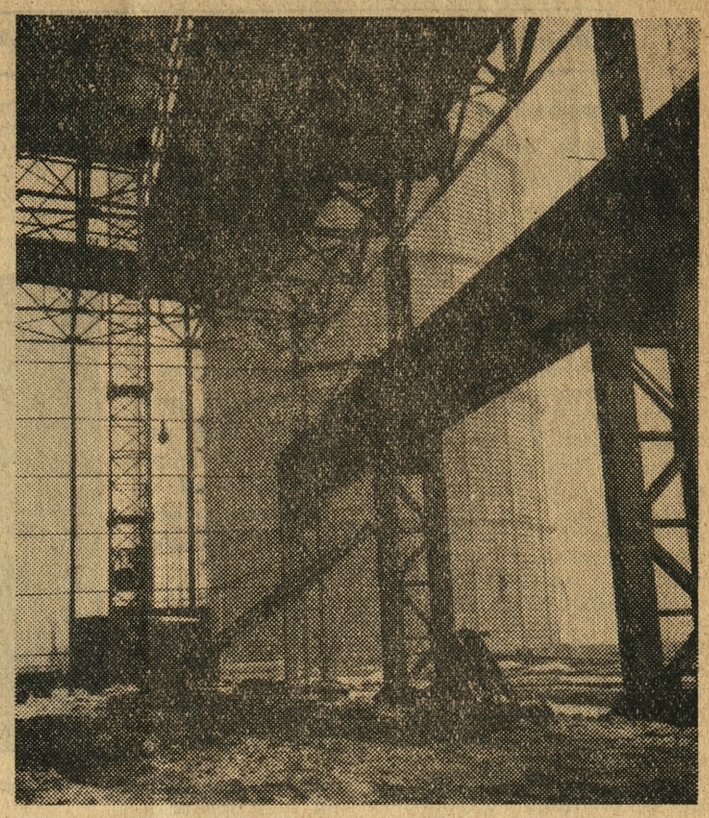

Rozpoczęta w ubiegłym roku budowa walcowni slabing, największego z wznoszonych obecnie obiektów huty im. Lenina mimo zimy postępuje naprzód. Slabing jest podstawowym obiektem nowego etapu budowy huty, którego efektem ma być zwiększenie jej produkcji do 5,5 miliona ton stali rocznie. Na zdjęciu: na budowie slabinga.

CAF — Matuszewski

Spotkanie przywódców socjaldemokracji

W stolicy Norwegii rozpoczęły się w niedzielę, 22 bm., dwudniowe obrady przywódców partii i związków zawodowych krajów skandynawskich. Na porządku dziennym obrad znajduje się sytuacja na rynku pracy w Europie — a zwłaszcza w krajach skandynawskich. W konferencji biorą m. in. udział: premier Szwecji Erlander, premier Danii Krag, przewodniczący fińskiej Partii Socjaldemokratycznej i przewodniczący norweskiej Partii Pracy. (PAP)

Antyrządowe wystąpienia w Nikaragui

Zginęło 20 osób, 100 odniosło rany

W niedzielę w stolicy Nikaragui — mieście Managua doszło do gwałtownych wystąpień antyrządowych. W godzinach popołudniowych zorganizowano wiec dla zaprotestowania przeciwko wystawieniu kandydatury generała Anastasio Somozy na stanowisko prezydenta w wyborach, które odbyć się mają 5 lutego br. Jak wiadomo, rodzina Somozów sprawowała krwawą dyktaturę nad Nikaraguą ponad 20 lat.

Po wiecu demonstranci wyszli na główne ulice Managua, m. in. na aleję Roosevelta i obrzucili kamieniami pałac prezydencki oraz wdarli się do pobliskiego hotelu. Wybuchła strzelanina. Zginęło 20 osób a ponad 100 odniosło rany. Przeciwnikom reżimu - Somozów próbowała zagrodzić drogę policja. Doszło do starć między demonstrantami a siłami porządkowymi. Wznoszono okrzyki antyrządowe niesiono plakaty głoszące „Nie chcemy więcej Somozów, nie chcemy morderców". Na czele demonstracji kroczył kandydat opozycyjnej partii konserwatywnej w wyborach prezydenckich Fernando Aguero.

Podczas wiecu Aguero oświadczył, że zwrócił się do pełniącego obowiązki prezydenta, Lorenzo Guerrero, aby przełożono termin wyborów w celu uniknięcia przelewu krwi i zapewnienia swobodnego przeprowadzenia głosowania.

PAP

Badanie warunków życia na innych planetach

W Leningradzie zbudowano aparat, zwany fotostatem, w którym modeluje się warunki życia na innych planetach. Główną jego częścią jest komora próżniowa. Umieszcza się w niej owady, wymoczki i inne organizmy, aby sprawdzić, jak działa na nie bardzo niska temperatura, czy np. silne promieniowanie nadfiołkowe. Stwierdzono m. in., że gąsienice pewnych owadów znoszą bez żadnej szkody 30-godzinne naświetlanie intensywnymi promieniami nadfiołkowymi, które byłyby zabójcze dla innych organizmów. (PAP)

Przed wizytą min. Rapackiego w Paryżu

Dalszy krok w dialogu politycznym Polski z Francją

W najbliższych dniach minister spraw zagranicznych Adam Rapacki udaje się na zaproszenie rządu francuskiego z wizytą oficjalną do Paryża. Wizyta ta stanowić będzie dalszy ważny krok w dialogu politycznym między Polską a Francją.

Dążenie obu krajów do wszechstronnego rozwoju przyjaznych i serdecznych stosunków, jakie łączą dziś Polskę i Francję znalazło dobitne potwierdzenie w czasie wizyty premiera Józefa Cyrankiewicza we Francji w 1965 r. Dążenie to zostało podkreślone również w czasie wizyty wicemarszałka Sejmu Zenona Kliszki w Paryżu oraz pobytu francuskiego ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a w naszym kraju w ub.r.

Między Polską i Francją istnieje zbieżność interesów narodowych, wspólne jest ich dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Dotychczasowe kontakty polsko-francuskie potwierdziły bliskość poglądów na szereg podstawowych problemów międzynarodowych, zwłaszcza europejskich. Wspomnijmy tu o znanym stanowisku Francji wobec granicy na Odrze i Nysie, w kwestii zbrojeń jądrowych NRF, w sprawie wietnamskiej; o dążeniu Francji do ogólnego odprężenia w Europie i zbliżenia z krajami socjalistycznymi.

Więzy tradycyjnej przyjaźni znajdują odzwierciedlenie również w codziennych kontaktach polsko-francuskich, a są one bardzo bogate i obejmują różnorodne dziedziny życia. Rok ub. przyniósł dalsze dowody zainteresowania, jakie istnieje we Francji dla naszego kraju. W Polsce przebywała delegacja senatorów francuskich i merów wielkich miast, przyjeżdżały liczne grupy kombatantów, by oddać hołd swym towarzyszom pomordowanym w hitlerowskich obozach i stalagach, gościliśmy francuskich oficerów i podchorążych lotnictwa, którzy zapoznali się z życiem naszych szkół oficerskich oraz delegację redaktorów naczelnych szeregu pism i tygodników. W Paryżu ukazało się w pięknej bibliofilskiej szacie graficznej ponad 300-stronicowe wydawnictwo o Polsce. W obu krajach bardzo uroczyście obchodzona będzie w br. setna rocznica urodzin Marii Skłodowskiej-Curie.

Liczne imprezy z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego, które odbyły się w ub. r. w stolicy i dziesiątkach miast Francji (z inicjatywy tamtejszych władz i organizacji społecznych) przekształciły się w manifestacje przyjaźni francusko-polskiej. Na centralnej u-

Dokończenie na str. 2

Johnson rezygnuje z podróży do Europy

W przeciwieństwie do zapowiedzi kół waszyngtońskich, niedzielne pismo londyńskie „Sunday Telegraph" i „Observer" twierdzą, że Johnson ostatecznie zaniechał swych planów odwiedzenia Europy na wiosnę br. Powołując się na źródła zbliżone do Białego Domu, oba te pisma utrzymują, że jednym z głównych powodów zmiany planów prezydenta USA jest nie rozstrzygnięta jeszcze sprawa akcesu Wielkiej Brytanii do EWG. Dopóki to nie nastąpi, Johnson woli trzymać się z dala od zagadnień europejskich. Jego podróż do Europy właśnie w tych krytycznych tygodniach mogłaby wywołać w stolicach zachodnioeuropejskich niepożądane wrażenie. Jako drugą przyczynę „Sunday Telegraph" wymienia dalsze pogorszenie się stosunków między USA a Francją, głównie z powodu odmiennej oceny konfliktu wietnamskiego. (PAP)

Przemówienie I sekretarza KC PZPR — Wł. Gomułki, wygłoszone na dorocznej naradzie przewodniczących WRN i PRN — zamieszczamy na str. 2.

Proces hitlerowskich oprawców z Holandii

Przed sądem przysięgłych w Monachium rozpoczął się w poniedziałek rano proces przeciwko dr. Wilhelmowi Harsterowi. Proces dotyczy eksterminacji Żydów holenderskich w okresie wojny. Na ławie oskarżonych poza Harsterem zasiedli Wilhelm Zoepf oraz Gertruda Slottke.

Akt oskarżenia zarzuca dr. Harsterowi, że jako b. gruppenfuehrer SS i generał policji pełniący funkcję dowódcy policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (SD) na Holandię współodpowiedzialny jest za zamordowanie 82.856 Żydów. (PAP)

Krajowy zjazd pracowników łączności

Wczoraj rozpoczął w Warszawie obrady IX krajowy zjazd delegatów Zw. Zaw. Pracowników Łączności. W obradach, które trwać będą 2 dni, biorą udział: wiceprzewodniczący CRZZ — Wacław Tułodziecki, przewodniczący Komitetu Pracy i Płac — Aleksander Burski i minister łączności — Zygmunt Moskwa. (PAP)

Posiedzenie grupy Unii Międzyparlamentarnej

23 bm. odbyło się posiedzenie zarządu polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej. Obradom przewodniczył przewodniczący polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej poseł **Artur Starewicz** (PZPR).

W toku obrad przedyskutowano wstępnie projekty dokumentów, które mają być przedstawione przez delegację polska na wiosennej sesji rady Unii Międzyparlamentarnej w Palmie na Majorce. (PAP)

Amb. Thompson obejmuje stanowisko w ZSRR

Związek Radziecki niejednokrotnie wyrażał gotowość rozwijania stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Odpowiednie oświadczenie składała również strona amerykańska. Od polityki USA będzie zależało, czy możliwa będzie realizacja tych zapowiedzi — oświadczył Nikołaj Podgorny, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przyjmując w poniedziałek listy uwierzytelniające od nowego ambasadora USA — Llewellna Thompsona.

Ambasador USA stwierdził, że prezydent Johnson polecił mu przekazać Nikołajowi Podgornemu, zapewnienie o gotowości do współpracy nad problemami, stanowiącymi przedmiot wzajemnego zainteresowania. Thompson podkreślił, że ponownie przybył jako ambasador do Związku Radzieckiego w roku obchodów 50 rocznicy państwa radzieckiego. Podejmując ponownie obowiązki ambasadora — powiedział Thompson — uświadamiam sobie w pełni zmiany i osiągnięcia, jakie nastąpiły w naszych dwóch wielkich krajach w ciągu tych 50 lat.

PAP

Nowe połączenia „Lot-u"

Zniżki dla turystów

Polskie Linie Lotnicze „Lot" utrzymują już regularną komunikację z 23 portami lotniczymi w 21 krajach trzech kontynentów. Coraz bardziej dokuczliwy staje się niedorozwój bazy naziemnej lotnictwa komunikacyjnego (przede wszystkim lotnisk).

PLL „Lot" przewiozły w ub. roku prawie 285 tys. pasażerów na liniach krajowych i blisko 209 tys. na zagranicznych. Oznacza to wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim — odpowiednio o 33 do 36 proc.

W roku ub. przybyło połączenie z Warszawy do Mediolanu i do Bejrutu, a w kraju wznowiono linię Warszawa—Katowice. Zakupiliśmy 10 samolotów turbośmigłowych „AN-24", weszły też do eksploatacji trzy nowe „IŁ-y 18". Samolotami turbośmigłowymi wykonywano już 82 proc. ogólnych przewozów.

Centralne lotnisko na Okęciu bije rekordy ciasnoty. W obawie przed dalszym pogarszaniem się obsługi pasażerów „Lot" zdecydował się na rozpoczęcie budowy nowych pawilonów — satelitów w kompleksie dotychczasowych starych obiektów dworca Okęcie.

Wynika to z kolejnego przesunięcia terminu oddania do eksploatacji znajdującego się

Dokończenie na str. 2

Kajakarze nie boją się zimy

To był już trzeci Karnawałowy Spływ Kajakowy na Wełnie organizowany przez Okręgową Komisję Turystyki Kajakowej PTTK. — Przez dwa dni uczestnicy przepłynęli około 40 km z Rogoźna do Miłowód pod Obornikami. Szczegóły — na stronie 5.

Fot. K. Przychodzki

Doniosła rola gospodarzy terenu w realizacji planu kontraktacji zbóż

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki

(Omówienie)

Władysław Gomułka podkreślił, że doroczne, tradycyjne spotkania przedstawicieli rad narodowych są okazją do wymiany doświadczeń oraz zgłoszenia szeregu wniosków i postulatów pod adresem władz centralnych, a z drugiej strony dają tym władzom możliwość bezpośredniego zapoznania reprezentantów terenu z problemami ogólniejszej natury. I to zadanie spełniła również obecna narada.

Dominujące miejsce w dyskusji zajęły problemy rolnictwa. Jest to zrozumiałe, gdyż właśnie sprawy intensyfikacji produkcji rolnej wysunęły się na czoło zagadnień całej gospodarki narodowej. Świadczą o tym m. in. nie tylko ogromne nakłady inwestycyjne państwa na rolnictwo, ale również wielki wysiłek organizacyjny wszystkich ogniw władzy państwowej, wszystkich organizacji społecznych, polityka naszej partii prowadzona wspólnie z ZSL. Te wysiłki, ta słuszna polityka zmierzająca do rozwoju naszego rolnictwa dają pozytywne rezultaty. Ale jest jeszcze wiele problemów, których nie zdołano dotychczas w pełni rozwiązać.

Jednym z najważniejszych zadań jest rozwiązanie problemu zbożowego. Zgodnie z założeniami, w 1970 r. skup zboża wyniesie 6,5 mln ton. Można to osiągnąć przede wszystkim na drodze rozszerzenia areału kontraktacji zbóż, czemu sprzyjać będą nowe warunki kontraktacji. Plany w tym zakresie — aczkolwiek jeszcze niezbyt wysokie — bo obejmujące na razie tylko ok. 1 mln ha zasiewów — będą w najbliższej przyszłości systematycznie wzrastały. Dlatego też wykonanie planu kontraktacji zbóż w tym roku i w latach następnych — podkreślił z naciskiem Wł. Gomułka — będzie podstawowym miernikiem oceny pracy rad narodowych, służby rolnej, wszystkich ogniw administracyjnych czynnych na tym odcinku.

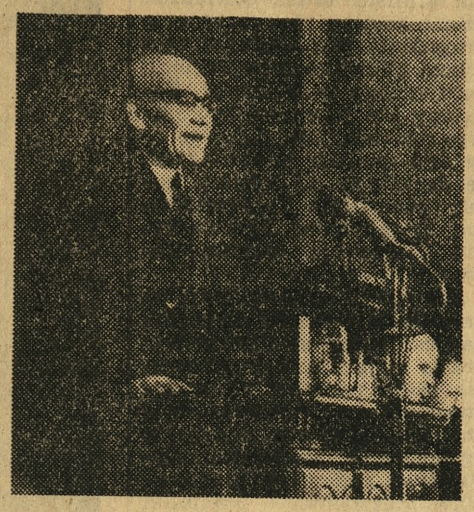

Na naradzie przewodniczących wojewódzkich i powiatowych rad narodowych przemawia Wł. Gomułka.

CAF: — Langda — Telefoto

Program rozwoju produkcji rolnej na bieżącą 5-latkę — stwierdził dalej I sekretarz KC PZPR — wydaje się być napięty. Ale z drugiej strony wiadomo, że rolnictwo dysponuje jeszcze znacznymi rezerwami produkcyjnymi. Tkwią one m. in. w nie wszędzie jeszcze należycie zagospodarowanych obszarach państwowego funduszu ziemi oraz poważnej liczbie gospodarstw podupadłych. Istnieją gospodarstwa osiągające wyniki produkcyjne znacznie niższe od średnich krajowych. Duże jest też zróżnicowanie wysokości plonów i wyników hodowli pomiędzy poszczególnymi regionami kraju o zbliżonych warunkach glebowych i klimatycznych. Tak np. to, że województwa warszawskie, białostockie i lubelskie mają niższą obsadę bydła od przeciętnej krajowej, nie ma obiektywnego uzasadnienia.

Mówiąc następnie o planach gromadzkich, Wł. Gomułka ostro skrytykował taki sposób ich przygotowywania, którego nie poprzedza konkretna organizatorska praca w terenie i konsultacja z ogółem rolników.

Mówca zwrócił uwagę na potrzebę poszukiwania bodźców dla służby rolnej i pracowników prezydiów GRN, które by przyczyniły się do zwiększenia ich aktywności i zaangażowania w pełnej realizacji planów gromadzkich. Obecnie, trudno jeszcze sformułować konkretne założenia w tym zakresie. Ale jest to problem godny uwagi, a propozycje terenu w tej sprawie są bardzo pożądane.

Na wsi obserwuje się w ostatnich latach — stwierdził dalej Wł. Gomułka — nowe zjawiska: starzenie się części właścicieli gospodarstw, którzy nie mają następców, utrzymywanie się pewnej grupy gospodarstw słabych ekonomicznie, istnienie znacznych obszarów gruntów PFZ. Są to czynniki zagrażające utrzymaniu założonego tempa wzrostu produkcji rolnej. W związku z tym poważne zadanie staje przed Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi, które już obecnie przejmują i zagospodarowują znaczne obszary gruntów PFZ. Pilna staje się potrzeba opracowania programu, który by zapewnił pełne wykorzystanie dla produkcji rolnej wszystkich zasobów ziemi. Podjęto już pierwsze prace w tej dziedzinie. Nie można jednak czekać na ich zakończenie. Trzeba wykorzystywać istniejące możliwości.

Mówiąc dalej o potrzebie usprawnienia pracy aparatu administracyjnego i przedsiębiorstw podległych radom narodowym, I sekretarz KC położył nacisk na znaczenie właściwej realizacji uchwały VII plenum.

Na zakończenie W. Gomułka podkreślił doniosłą rolę rad narodowych w realizacji bieżącego planu 5-letniego. Rady narodowe — powiedział — są jednym z podstawowych czynników całego naszego organizmu państwowego, mają coraz więcej doświadczeń i coraz lepszą kadrę — jestem więc przekonany, że będą pomyślnie wykonywały rosnące zadania, które przed nimi stoją.

PAP

Konkurs na pracę o etyce nauczycielskiej

W siedzibie Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu na pracę o etyce zawodu nauczyciela.

Na konkurs nadesłano 114 prac. Pierwszej nagrody nie przyznano. Nagrodę drugą otrzymał m. in. dr **Jan Szelejewski** z katedry pedagogiki Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. (PAP)

Nowoczesny prom na trasie Ystad — Świnoujście

Polska zakupiła w Finlandii nowoczesny prom, który, poczynając od 15 czerwca, rozpocznie regularne rejsy na trasie Ystad — Świnoujście. Trasę tę prom pokonywać będzie w około 6.5 godzin. Nowy prom — który nazywać się będzie „Gryf" — pomieści jednorazowo 678 pasażerów (wraz z załogą 805 osób), posiada 27 kabin dwuosobowych, 31 — czteroosobowych, 75 kuszetek (na pokładzie ponadto podróżować może 407 osób), 4 kabiny dla kierowców. Jadalnia pomieści jednorazowo 130 osób, kawiarnia — 94, salon — 76. Jest tu także sauna (fińska łaźnia) oraz specjalna kabina do przewijania niemowląt.

Na dolnym pokładzie znajduje się miejsce dla około 120 samochodów ciężarowych z przyczepami lub 25 autokarów.

Wprowadzenie tej nowoczesnej jednostki znacznie ułatwi podróż turystom skandynawskim, którzy coraz liczniej przybywają drogą morską do Polski. W 1966 roku prom „Visborg", który w okresie letnim obsługiwał tę trasę przewiózł w 3 miesiącach ponad 10 tys. turystów skandynawskich. Nowy prom zabierze jednorazowo ponad 2 razy więcej pasażerów ponad 4 razy więcej samochodów w tym również autokary turystyczne, których „Visborg" nie mógł zabierać, i co najważniejsze — dzięki większej szybkości — skróci podróż o około 2 godziny. (PAI)

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 24 I 1967 Nr 19 (7136)

Spadek zakupów samochodów w NRF

Zachodnioniemiecki urząd motoryzacyjny podał w piątek do wiadomości, że w 1966 r. po raz pierwszy od 10 lat nastąpił w NRF spadek zakupów samochodów.

W ub. roku zarejestrowano ok. 1.714 tys. nowych pojazdów wszelkiego typu, co oznacza 1,5 proc. spadek w porównaniu z 1965 r.

PAP

„Koziołki" płacą

23, 24, 31, 32, 43 dod. 22

Na 506 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki" na dzień 22 stycznia 1967 r. wpłynęło 388.737 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 641.416 zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000 zł. Stwierdzono: 1 „czwórkę z liczbą dodatkową" w Stawiszynie, pow. Kalisz, po 58.310 zł; 20 „czwórek" po 6.802 zł; 65 „trójek premiowanych" po 206 zł; 1.318 „trójek" po 106 zł; 1.473 „dwójek premiowanych" po 26 zł; 25.215 „dwójek" po 6,— zł. Losowanie 507 gry odbędzie się w dniu 29 stycznia 1967 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12. (K-435)

TOTO-LOTEK

4, 11, 26, 38, 41, 46 dod. 20

Posłowie w Turku

23 bm. odbyła się w Turku narada kierownictwa partyjnego i administracyjnego powiatu z udziałem posłów na Sejm: **Jana Izydorczyka, Mariana Kubickiego, Edwarda Gralińskiego, Józefa Wroniaka i Bolesława Bednarka** oraz wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — **Witolda Stefanowskiego.**

Tematem narady były problemy zatrudnienia i gospodarki komunalnej. Ze względu na rezerwy siły roboczej i konieczność dalszego rozwijania przemysłu w oparciu o miejscową bazę energetyczną omawiano znajdujące się w toku załatwiania projekty zlokalizowania w Turku nowego zakładu włókienniczego na 1200 krosien wraz z wykończalnią oraz zakładu produkującego prefabrykaty budowlane dla budownictwa przemysłowego przy wykorzystaniu miejscowego zasobu piasku, a w perspektywie — popiołów dymnicowych z elektrowni „Adamów".

Rozpatrywano również konieczność przeprowadzenia nowych ulic w związku z trudnościami komunikacyjnymi miasta i rozpoczynającą się w 1969 r. budową bazy PKS. Zwrócono m. in. uwagę na braki w zaopatrzeniu miasta w wodę, co wymaga odwiercenia dodatkowych studni głębinowych. (wg)

Wilson uzasadnia decyzję przystąpienia Wielkiej Brytanii do EWG

Brytyjski premier, Harold Wilson wygłosił w poniedziałek po południu, długo oczekiwane przemówienie w Strasburgu na forum Rady Europy. W 30-minutowym przemówieniu przedstawił on przyczyny, dla których W. Brytania pragnie włączyć się do Wspólnego Rynku.

W tej chwili jest jeszcze za wcześnie — powiedział Wilson — aby wyciągnąć wnioski z sondażu, jaki przeprowadzam w 6 stolicach krajów Wspólnego Rynku. Ostatecznie o sprawie tej zadecyduje rząd brytyjski, który podejmie decyzję, czy należy przystąpić do definitywnych negocjacji, czy też nie.

Szef rządu brytyjskiego wyraził pogląd, że jedność całej Europy wschodniej i zachodniej „wykuje się za rok, za 10, czy 20 lat, a względy geograficzne, historyczne, gospodarcze i uczuciowe wymagają, by W. Brytania wzięła udział w tym dziele".

Niechaj nikt nie wątpi w lojalność brytyjską wobec NATO i bloku atlantyckiego — powiedział Wilson. — Lojalność jednak nie oznacza podporządkowania. Tym bardziej nie oznacza ona zależności przemysłowej, zgodnie z którą Europa może produkować tylko konwencjonalne urządzenia współczesnej gospodarki, stając się tym samym coraz bardziej zależna od przemysłu amerykańskiego, produkującego skomplikowane urządzenia, niezbędne dla przemysłu w latach 70-tych i 80-tych naszego wieku". (PAP)

5 milionów złotych dla najgospodarniejszego miasteczka

Tygodnik „Rada Narodowa", Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, Komitet Drobnej Wytwórczości, GKKFiT, ZSS „Społem" oraz CRS „Samopomoc Chłopska" ogłosiły w tych dniach konkurs dla małych miast (do 10 tys. mieszkańców) pod hasłem: „mistrz gospodarności". Zwycięzcą zostanie miasteczko, które uzyska najlepsze wyniki w dziedzinie gospodarki komunalnej, handlu, gastronomii i innych usług oraz zagospodarowania turystycznego. Miasto — laureat otrzyma nagrodę w wysokości 5 mln zł. (PAP)

Brandt o polityce zagranicznej NRF

Wicekanclerz NRF, Willy Brandt udzielił wywiadu amerykańskiej telewizji na temat polityki zagranicznej nowego rządu zachodnioniemieckiego. W wywiadzie tym poruszył m. in. problem stosunków NRF ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, kwestię NATO oraz zagadnienie odradzania się elementów faszystowskich w NRF.

Nawiązując do kwestii stosunków Wschód — Zachód Willy Brandt oświadczył, że rząd boński skłonny jest prowadzić dyskusję na temat zacieśnienia stosunków z krajami Europy wschodniej, ale dał wyraźnie do zrozumienia, że NRF będzie się przeciwstawiać formalnemu uznaniu NRD.

Wicekanclerz potwierdził również znane stanowisko NRF, że dla bezpieczeństwa Europy konieczna jest obecność wojsk USA na kontynencie europejskim i istnienie sojuszu północnoatlantyckiego.

PAP

„Stern" wygrał spór z pismem „Look"

Pismo amerykańskie „Look" przegrało w sporze z magazynem zachodnioniemieckim „Stern" w wydziale cywilnym hamburskiego sądu krajowego. Sąd ten odrzucił w poniedziałek wniosek „Look" o wydanie jednorazowego rozporządzenia, zabraniającego dalszego druku w odcinkach książki Manchestera „Śmierć prezydenta". Sąd nie umotywował swej decyzji, zapowiadając przekazanie jej stronom na piśmie.

Tak więc we wtorek „Stern" ukaże się z trzecim odcinkiem sensacyjnej książki Manchestera. (PAP)

Przed wizytą min. Rapackiego w Paryżu

Dokończenie ze str. 1

roczystości w Paryżu przewodniczący komisji prawnej zgromadzenia narodowego Rene Capitant, reprezentujący francusko-polską grupę parlamentarną, przypomniał najsłynniejsze karty z dziejów naszego kraju i wiele miejsca poświęcił Polsce dzisiejszej, odbudowanej wysiłkiem całego narodu, związanej mocno z ustrojem socjalistycznym w odzyskanych, dawnych swoich granicach.

Szczególne znaczenie dla dalszego rozwoju współpracy polsko-francuskiej ma intensyfikacja stosunków gospodarczych. Zawarta w październiku 1965 r. 5-letnia umowa handlowa otwiera możliwości szerokiego rozwoju wymiany handlowej. Miniony rok przyniósł już znaczny wzrost obrotów polsko-francuskich, dotyczy to jednak głównie importu z Francji. W naszym eksporcie coraz większe, choć jeszcze nie dostateczne miejsce zajmują wyroby przemysłowe. Wiele z nich jest wysoko cenionych na rynku francuskim, m. in. dotyczy to 22 naszych trawlerów pływających obecnie pod banderą armatorów francuskich. W sprzedaży polskiego sprzętu maszynowego i armatury przemysłowej specjalizuje się polsko-francuska spółka handlowa „Metalex-France", która powstała jesienią ub. r. w Paryżu. Od roku w Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego działa sekcja francuska mająca swój polski odpowiednik w analogicznej instytucji francuskiej.

Okres rozwoju obserwujemy w polsko-francuskiej wymianie kulturalnej i artystycznej. Ostatnio występowało we Francji szereg znanych zespołów polskich, m. in. Teatr Powszechny z Warszawy, „Teatr 13 rzędów", z Wrocławia i „Mazowsze". Składali wizyty nasi literaci, wydawcy, muzeolodzy. Muzyce polskiej poświęcony był w całości festiwal sztuki w Royan. W Polsce występowała „Comedie Francaise", odbył się przegląd filmów francuskich. O pozycji literatury francuskiej w naszym kraju świadczy wydanie w ciągu ostatnich 20 lat 1.070 tytułów z zakresu francuskiej literatury pięknej o łącznym nakładzie 20 mln. egz. Wydarzeniem edytorskim jest realizowana obecnie kilku tomowa antologia poezji francuskiej, obejmująca okres od „Pieśni o Rolandzie" do czasów współczesnych.

Przygotowywane na 1968 r. dwie wielkie reprezentacyjne wystawy: „Tysiąc lat sztuki polskiej" i ekspozycja malarstwa współczesnego zapoznają Francuzów z czołowymi osiągnięciami polskiej plastyki.

PAP

Aresztowanie siedmiu Belgijczyków w Kongu

Radio Konga Kinszasa doniosło w poniedziałek, że kongijska służba bezpieczeństwa aresztowała w niedzielę siedmiu obywateli belgijskich, którzy brali udział w tajnej naradzie na farmie należącej do senatora kongijskiego Gastona Diena. Radio podało, że „zostali oni zaskoczeni na miejscu zbrodni — w momencie przygotowywania spisku" przeciwko władzom Konga. Aresztowani obywatele belgijscy zaj mowali stanowiska dyrektorów generalnych bądź kierowników zarządów różnych towarzystw.

Plan senatora Fulbrighta

Duże zainteresowanie wywołuje książka przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych, senatora Fulbrighta, pt. „Arogancja władzy", która w tych dniach ukazać się ma na półkach księgarskich w Stanach Zjednoczonych. Główną przyczyną tego zainteresowania jest zawarty w książce senatora Fulbrighta 8-punktowy plan rozwiązania konfliktu wietnamskiego. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych wypowiada się m. in. za przerwaniem nalotów na Wietnam Północny i nawiązaniem rokowań pokojowych z Narodowym Frontem Wyzwolenia Wietnamu Południowego oraz wyraża pogląd, że Stany Zjednoczone powinny zobowiązać się do wycofania w późniejszym terminie swych wojsk z Wietnamu.

Nie od dziś nawet w kołach najbardziej dalekich od idei walki z imperializmem — także w Stanach Zjednoczonych — rozlegają się coraz donioślejsze głosy, potępiające amerykańską agresję w Wietnamie i domagające się rozpoczęcia pokojowych rokowań. Głosy te nasiliły się zwłaszcza po ostatnich bombardowaniach robotniczych dzielnic Hanoi, nalotach na szpitale i wioski.

Te barbarzyńskie akty amerykańskie koła wojskowe daremnie usiłują przedstawić światu, jako „propagandę komunistyczną". Toteż wielkie było zdenerwowanie tych kół, gdy korespondent „New York Times", Harrison Salisbury, ujawnił szczegóły amerykańskiej agresji, opisując zniszczenia i straty, wyrządzone przez bomby w miejscowościach położonych jak najdalej od wszelkich obiektów, mogących uchodzić za wojskowe. Z reportaży Salisbury'ego wynika zresztą niezbicie, że nasilenie bombardowań nie przynosi spodziewanych efektów — wietnamski system transportu funkcjonuje tak samo sprawnie jak przedtem.

To niewątpliwie również bierze pod uwagę senator Fulbright, nawołując — nie pierwszy raz zresztą — do rozsądnego rozwiązania konfliktu wietnamskiego. Opublikowanie jego książki zbiegło się z wysunięciem przez stałego przedstawiciela Etiopii w ONZ propozycji utworzenia komisji pojednawczej, składającej się z reprezentantów krajów niezaangażowanych, która to komisja udzieliłaby sekretarzowi generalnemu ONZ poparcia w jego akcji na rzecz pokoju w Wietnamie. Jak donoszą agencje zachodnie, Stany Zjednoczone skłonne byłyby „rozpatrzyć z wielką uwagą" propozycję Etiopii. Jednocześnie nasila się jednak bombardowanie DRW, a Pentagon rozważa plan zbudowania wzdłuż 17 równoleżnika systemu zasieków i pól minowych, w celu powstrzymania „infiltracji" z północy. Wszystko to zadaje kłam zapewnieniom rządu USA o „gotowości rozpatrzenia pokojowych propozycji". (API)

Nowe połączenia „Lot-u"

Dokończenie ze str. 1

w budowie od 1962 r. nowego międzynarodowego dworca lotniczego. Co gorsza, już wiadomo, że w chwili oddania tego budynku do użytku będzie on — wobec dalszego wzrostu ruchu, ciężaru i wielkości lądujących samolotów — znów za ciasny.

A jak wyglądają „powietrzne" plany „Lot-u" na bieżący rok?

Przewiduje się przewiezienie ponad 580 tys. pasażerów. Projektowane jest uruchomienie połączenia zagranicznego — z Warszawy do Shanon (w Irlandii). Byłaby to najdłuższa europejska linia „Lot-u".

Poza tym przewiduje się połączenie Krakowa przez Gdańsk z Kopenhagą, a także z Budapesztem, oraz wznowienie połączenia z Wiedniem. Rozważa się możliwość uruchomienia dwóch nowych linii do ZSRR.

„Lot" — w porozumieniu ze swymi partnerami zagranicznymi — wprowadza od kwietnia br. znaczne zniżki już dla 9-osobowych grup turystycznych z: Belgii, Włoch, Szwajcarii, Holandii, Grecji, Austrii i Francji, a także z Wielkiej Brytanii, krajów skandynawskich i NRF.

W sezonie usprawniona będzie komunikacja lotnicza z wybrzeżem Adriatyku poprzez uruchomienie regularnych rejsów do Splitu.

Rozważane jest uruchomienie na liniach krajowych połączenia jednego z portów lotniczych południowej części kraju (Katowice lub Kraków) z Wybrzeżem, niezależnie od istniejących dotychczas sezonowych połączeń Krakowa i Wrocławia z Gdańskiem.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: **Jerzy Walasek.**

klient – ma rację?

Ryzyko na peryferiach gastronomii

Mały bar w bok od centrum lub na przedmieściu: nie wielu klientów, niewiele dań i zakąsek. W gablocie gar mażeryjnej nieśmiertelny „galart", czy sałatka z pożółkłym majonezem, w karcie najwyżej bigos i kiełbasa na gorąco. Niby bar, a w rzeczywistości — rozpacz.

Przed dwoma laty dobrano lekarstwo na te niedomogi. Minister Handlu Wewnętrznego wprowadził nowe dodatkowe formy zarządzania gastronomią i zainteresowania materialnego obsługi — tzw. system ajencyjny, w którym ajent otrzymuje lokal na czas umowy od przedsiębiorstwa, zapewniając w zamian wzrost obrotów i zysków. Chodziło o uwolnienie słabych ekonomicznie zakładów od uciążliwości dotychczasowego sposobu administrowania, o zapewnienie personelowi większej samodzielności, by jego wyzwolona bodźcami rzutkość i energia, znajomość zawodu, pomogły w wydźwignięciu peryferii gastronomii na wyższy poziom. W zamian za opłacone należycie ryzyko handlowe ajenta — pracującego w trudnych warunkach — mieliśmy uzyskać lepszą, urozmaiconą kuchnię i skrupulatniejszą obsługę.

Niestety, ani koncepcja nie była jeszcze wówczas pełna, ani władze terenowe do niej przekonane; ajencyjna forma przyjmowała się z oporami. Zasadniczym hamulcem była na „dole" obawa przed reprywatyzacją uspołecznionej gastronomii, a ściślej chęć asekurowania się przed takimi posądzeniami. Od czasu tego zarządzenia MHW minęły przeszło 2 lata. Zostało ono uzupełnione istotnymi udogodnieniami: zmniejszono ajentom o połowę kaucje, zwiększono trzykrotnie pułap możliwości zatrudnienia, prawie dwukrotnie wydłużono czas ważności umów ajencyjnych. Pozostała jednak obawa, która chyba jeszcze tkwi w świadomości dołowych urzędników.

W roku ubiegłym w kraju rozliczało się w tym systemie przed przedsiębiorstwami około 1200 zakładów gastronomicznych. U nas — ajenci prowadzili zaledwie 79 lokali, z czego tylko 16 w Poznaniu. Najśmielej z pomocy ajentów korzystała gastronomia „Społem" (26 zakładów stałych), gminne spółdzielnie natomiast poprzestały na 10 punktach sezonowych. Niemal wszyscy ajenci związani byli umowami z wynagrodzeniem prowizyjnym choć była jeszcze druga, dogodniejsza forma ryczałtu. Ona właśnie stwarza silniejsze bodźce materialne dla obsługi, ale zarazem powoduje większą odpowiedzialność przedsiębiorstw. Na niewykorzystanie tych możliwości niemały wpływ miała więc asekurancka jednostronność decyzji. Przedsiębiorstwa dojrzały w systemie ajencyjnym jedynie sposób pozbywania się kłopotów z trudnymi zakładami, nie widząc podstawowej roli tego systemu — zachęty dla ajenta do większej pieczołowitości w obsłudze konsumenta, co oczywiście trzeba odpowiednio wynagradzać.

Nadmierna powściągliwość wobec ajentów wyrażała się nie tylko w małym upowszechnieniu formy ryczałtu (wyjątek stanowi tu „Społem"), w krótkich terminach ważności umów ajencyjnych, ale także w nader skąpym operowaniu wielkością wskaźnika prowizji dla ajentów. Doszło do tego, że np. ajent, który w Poznaniu osiąga 100 000 zł obrotów, otrzymuje w gotówce tyle samo co jego kolega z mosińskiego baru, przy obrotach o połowę mniejszych.

Rzecz jasna utrudnia to rozwijanie formy ajencyjnej w gastronomii, toteż dzisiaj coraz mniej jest amatorów ponoszenia większego ryzyka bez odpowiedniego ekwiwalentu. Problem ten sygnalizuje już gastronomia w Kępnie, Koninie, Ostrowie, Lesznie, gdzie brak kandydatów na ajentów. Z tego powodu np. do niedawna nieczynne były 3 kioski w Obornikach, z tych przyczyn w Jarocinie nie planuje się dalszego rozwoju formy ajencyjnej.

Gastronomia ajencyjna, pozbawiona napływu kandydatów, zwłaszcza zaś ludzi o wysokich kwalifikacjach zawodowych, nie spełnia jeszcze na leżycie swego zadania. Zmieniła się forma wynagrodzenia, niewiele zmieniły się jednak jadłospis i jakość potraw. To było do przewidzenia: nie przygotowany zawodowo ajent, nie dość zachęcony prowizją — nie kwapi się do uruchamiania własnej kuchni, korzysta bowiem z dostaw z „macierzystego" przedsiębiorstwa. Do minimum sprowadzony więc został walor operatywności, samodzielności ajenta, choć o to idzie właśnie w założeniach resortu. Zresztą, do samodzielnej kuchni zniechęcają także formalności w systemie prowizyjnym i trudność uzyskania odpowiedniego przydziału surowca.

Jakie więc w tej sytuacji są perspektywy konsumenta na różnorodną zakąskę podczas wycieczki, kolację na peryferiach w lokalu, czy na napoje chłodzące nad jeziorem?

W planowanym tegorocznym przyroście ogólnokrajowym (500-1000) zakładów w systemie ajencyjnym, udział nasz zwiększy się: podwoimy liczbę ajentów w województwie do 125 barów, kiosków i sezonowych punktów. W Poznaniu natomiast ich liczba zwiększy się z 13 do 25 stałych zakładów, co oczywiście nie wystarczy dla zapewnienia lepszej obsługi na peryferiach poznańskiej gastronomii. Szczególnie duży wzrost przewidują gminne spółdzielnie (35 stałych zakładów) i „Społem" (28 sezonowych). Jest to prawidłowe, bo one właśnie najbardziej odczuwają trudność sprawnego prowadzenia tych małych zakładów. Niestety, wobec braku chętnych na ajentów, wobec znacznie większego zapotrzebowania konsumenta na małą gastronomię — projekty są zbyt skromne, a rozwój zbyt powolny.

Wszystko jednak zależy od nas: **mamy przecież w ręku wszystkie atuty, przekazane z resortu,** by system ajencyjny zdał egzamin i rozwijał się. Trzeba jednak stworzyć ku temu warunki przez wydłużenie czasu ważności umów, zwiększanie zatrudnienia u ajentów, przez większą stabilność wskaźników prowizji, czy ryczałtu. **Chodzi o to, by ludzie angażowali się w sprawy gastronomii.** Obecnie nie czują oni warunków pełnej koniunktury, a my — dobrodziejstw istnienia handlowca, który pracuje na każdym miejscu, na każde zawołanie.

ZBILUT SĘK

do redaktora „Głosu"

CZY MOŻNA WYBACZYĆ PIERWSZY WYBRYK?

Śledzę pilnie wypowiedzi czytelników na łamach „Głosu Wielkopolskiego" dotyczących nas żywotnie na temat wychowania młodzieży. Niejednokrotnie chciałem dorzucić coś nie coś do poruszonych tematów, co czynię po przeczytaniu w „Głosie" z dnia 10 grudnia — nr 293 — wypowiedzi T. Łuczakówny pt. „Wybaczyć pierwszy wybryk".

Mógłbym zgodzić się z p. T. Ł. w sprawie wybaczenia pierwszego wybryku, jeśli wybryk nie mógłby przynieść żadnej szkody społecznej, ani też osobistej. Przykład podany przez p. T. Ł. „O wzięciu sobie auta z ulicy i pojeżdżeniu nim", ot tak dla młodzieńczej fantazji, nawet bez zamiaru kradzieży go — jest przestępstwem wobec właściciela auta, jak i wobec przypadkowych przechodniów i kierowców innych pojazdów.

Uległem ulicznemu wypadkowi, który spowodował nieletni młodzieniec (16 lat). Nieumiejętnie prowadził (względnie był w stanie nietrzeźwym) porwany samochód warszawa, usiłował przy dużej szybkości (około 60 km/godz.) wjechać z głównej ulicy w przecznicę — w efekcie czego wpadł na chodnik i „zatrzymał się" na narożnikowym wejściu do apteki.

Skutki szalonej jazdy okazały się fatalne:

1. silnie został uderzony jakiś chłopak 15—16-letni (nie wiem czy żyje, czy też jest tylko silnie kontuzjowany);
2. w ucieczce przed piratem drogowym dostała mi się prawa stopa pod koło pędzącego po chodniku samochodu

MŁODZI NA ROZSTAJACH

i już szósty tydzień nogę mam w gipsie — nie pracuję i nie mogę opuszczać mieszkania.

3. rozbity został cudzy samochód;
4. nieletni kierowca siedzi w areszcie i czeka na rozprawę.

Sądzę, że p. T. Ł. dając przykład z „pożyczeniem auta" nie pomyślała o konsekwencjach tegoż i w ogóle zbyt lekko potraktowała temat, który poruszyła.

Kończąc na tym swoje uwagi, wyrażam pełne uznanie dla inicjatorów działu „Młodzi na rozstajach".

F. S. — Poznań

P. S. Ponieważ wysyłkę listu opóźniłem, dorzucę, że rozprawa sądowa 16-letniego przestępcy drogowego odbyła się 13 grudnia 1966 r., na której, niestety, nie mogłem być obecny z uwagi na stan mojego zdrowia. Werdykt rozprawy sądowej brzmi: 2 lata więzienia z zawieszeniem aż do ukończenia 17 roku życia, tj. do sierpnia 1967 r., z zastrzeżeniem właściwego zachowania się do tego czasu.

F. S.

NIE ZAWSZE „SILNA RĘKA"

Uderzyła mnie wypowiedź pana Henryka Winklera w sprawie „metody wychowawczej". Byłam oburzona. Jak można bić dzieci! Czytelnik jest niezwykle zadowolony z drogi jaką obrał w stosunku do postępowania z synem i córką. Prawie już wychował potomków na uczciwych ludzi. Czy aby na pewno?

Pozwolę sobie przytoczyć maleńki cytacik: „Kiedy stwierdzę, że np.: oglądanie programu telewizyjnego przekroczyło przewidywany czas (...) jedno słowo traktowane jest poważnie i bez zastrzeżeń."

Czy ów pan zastanowił się chociaż przez chwilę dlaczego? Może po prostu dzieci boją się jego ojcowskiej ręki i wolą potulnie opuścić pokój.

Metodę silnej ręki można stosować do niektórych osób, ale nie wszystkich. Dziecko bardziej wrażliwe zazwyczaj po niej „zamknie się w sobie".

Ta metoda wychowawcza pociąga za sobą inne następstwa. Nie myślę wcale o jakimś niezwykle burzliwym dalszym życiorysie młodego człowieka. Wychowanek „silnej ręki" potem, kiedy rodzice potrzebują opieki, albo tylko chwilowej pomocy nie chce im jej udzielić. Teraz on jest panem sytuacji, „starzy" potrzebują jego.

Przykładów mogłabym podać wiele, ale na to nie pozwalają szpalty gazety.

„Silna ręka" nie zawsze więc daje rezultaty.

BEATA — Poznań

POTRZEBA WIĘCEJ ODWAGI CYWILNEJ

Przeciętna współczesna rodzina nie spełnia właściwie swej roli wychowawcy. Większość małżeństw zawieranych jest w bardzo młodym wieku, zbyt pochopnie i wcale nie jest przygotowana do wychowywania dzieci. Wiele rodzin odnosi się jeszcze wyczekująco do spraw kraju, społeczeństwa, zajmując się bardziej swoimi sprawami i warunkami bytowymi. Współczesna rodzina uważa, że w warunkach chronicznego braku czasu, wielorakich zajęć zawodowych i społecznych nie jest w stanie poświęcić swemu dziecku, takiego czasu

Dokończenie na str. 4

INDONEZJA

Generałowie szukają „kozła ofiarnego"

Prawda o podłożu i kulisach nieudanej próby wojskowego zamachu stanu z 30 września 1965 r. w Indonezji zostanie prawdopodobnie ujawniona dopiero przez przyszłych historyków. Oni też zapewne wydadzą sąd o roli, którą poszczególne osobistości — z prezydentem Sukarno na czele — odegrały zarówno w ówczesnych wydarzeniach, jak i w kontrrewolucyjnej fali, która nazajutrz po zamachu rozlała się po całym kraju. W tej chwili jednak idzie o co innego.

Nieudana próba zamachu — niezależnie od tego, czy została sprowokowana z zewnątrz, czy też była wynikiem pochopnej oceny sytuacji politycznej — stała się dla indonezyjskiej reakcji doskonałym pretekstem do krwawej rozprawy ze wszystkimi siłami lewicy. Pod hasłami antykomunizmu wymordowano dziesiątki, a może nawet setki tysięcy nie tylko członków i sympatyków Komunistycznej Partii Indonezji, ale i zwolenników innych postępowych ugrupowań politycznych — nie wyłączając Partii Narodowej prezydenta Sukarno, oraz znaczną ilość młodszych oficerów indonezyjskich sił zbrojnych. Reaktywowano działalność fanatycznych stronnictw muzułmańskich, rozpętano nagonkę wśród wywodzących się z klas posiadających studentów, przeprowadzono czystkę w wojsku i administracji. Przez ostatnie 16 miesięcy faktyczną władzę w kraju sprawowała armia.

Dyktatura ta jednak nie była totalna — na przeszkodzie stanął autorytet prezydenta Sukarno, który mimo dwuznacznej roli, jaką odegrał w nieudanym zamachu 30 września, nadal otoczony jest glorią pierwszego bojownika o niepodległość Indonezji i w szerokich warstwach narodu cieszy się ogromną popularnością. Dlatego też, gdy w ślad za istną orgią mordów przyszła długa seria politycznych procesów rzekomych i rzeczy-

Dokończenie na str. 4

TADEUSZ SZAFAR

Zmęczeni kierowcy

Niektóre komunikaty o wypadkach drogowych kończą się zwrotem: „katastrofa nastąpiła wskutek zaśnięcia kierowcy". Śledztwo zwykle ujawnia, że kierowca zasnął, bo był przemęczony. Fakty takie bulwersują na jakiś czas opinię publiczną, po czym następuje uspokojenie. Aż do następnego zaśnięcia nad sterem.

Dla profilaktyki bardzo przydatne są takie badania, jakie ostatnio przeprowadziły prokuratury powiatowe i Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu, które zainteresowały się przestrzeganiem przepisów o czasie pracy m. in. kierowców siedmiu oddziałów PKS-u. Oto wyniki dociekań.

Jedynie w Oddziale PKS Ostrów nie ujawniono przekraczania dobowej normy czasu pracy (10 godzin). W I półroczu 1966 roku 26 konińskich kierowców, zatrudnionych przy przewozach pracowniczych, pracowało 12-14 godzin na dobę. Jeśli chodzi o Oddział X w Poznaniu to stwierdzono, że w maju 1966 roku (26 dni roboczych) dobowy czas pracy 14 kierowców wynosił od 15—18 godzin!

Górna granica miesięcznej normy czasu pracy kierowców w myśl przepisów nie może przekraczać 208 godzin. Zasadę tę respektowano jedynie w Ostrowie. W pozostałych oddziałach prokuratorzy ujawnili poważne uchybienia. W Poznaniu — w marcu 1966 r. spośród 118 kierowców tylko 11 pracowało poniżej 200 godzin. W maju tegoż roku na 124 osoby jedynie 16 przepracowało mniej niż 200 godzin. Niektórzy kierowcy mieli na swym koncie około 300 godzin!

W oddziale Kalisz wszyscy kierowcy byli zatrudnieni w ponadnormatywnym miesięcznym wymiarze godzin.

Przepisy w trosce o bezpieczeństwo na drogach nie tylko normują dobowy i miesięczny czas pracy, ale wymagają również, by kierowca 10 godzin na dobę odpoczywał. Niestety, i ten wymóg często nie jest spełniany. W marcu i kwietniu 1966 r. ujawniono w Oddziale Ostrów 107 przypadków krótszego, niż 10 godzin na dobę, wypoczynku. Średni jego czas wahał się od 7 — 9 godzin. W odosobnionych przypadkach przerwa trwała 4 godziny! W Gnieźnie tylko znikoma liczba kierowców autobusów w całości wykorzystywała 10 godzinne przerwy na wypoczynek.

Krótko mówiąc przepisy o czasie pracy kierowców są powszechnie łamane. Stąd wniosek, że poważny odsetek kierowców prowadzących pojazdy to ludzie zmęczeni. Nie zawsze do tego stopnia, by zasypiać nad sterem. Zawsze jednak przemęczenie, przejawiające się m. in. w mniej lub bardziej przedłużonym czasie reakcji, stanowi czynnik sprzyjający wypadkom drogowym.

Znamy rozmiary łamania przepisów o czasie pracy kierowców. Częściowo znane są także następstwa takiego stanu rzeczy. Przyczyny też nie są tajemnicą: zgodny ze społecznym zapotrzebowaniem rozwój usług świadczonych przez PKS — przy niedostatecznej liczbie kierowców.

Ten stan wymaga bardziej zdecydowanych niż dotychczas przedsięwzięć zmierzających do ograniczenia niedoboru kierowców. I to przedsięwzięć zarówno ze strony władz oświatowych jak i organizacji (LOK, PZMot itp).

MICHAŁ ŁUCZAK

Kraj w liczbach

Ile pan(i) zarabia?

Wiemy, że pytanie zawarte w tytule jest niedyskretne. Nie jest też naszym zamiarem zaglądać komukolwiek do kieszeni. Odpowiedź będzie zawierać tylko dane dotyczące tzw. statystycznego Polaka i podstawowego składnika jego zarobków — płacy. Jak w ostatnich latach kształtowała się ta płaca?

W 1964 r. przeciętnie brutto sięgała ona miesięcznie 1667 zł. W 1965 r. wzrosła do 1879 zł, w ciągu dziesięciu miesięcy 1966 r. ukształtowała się średnio na poziomie 1943 zł.

Oczywiście istnieją poważne rozpiętości między przeciętnymi płacami w gospodarce uspołecznionej i nieuspołecznionej. Dla przykładu we wspomnianym okresie 1966 r. w gospodarce uspołecznionej wynosiły one 1964 zł — w nieuspołecznionej — 923 zł (dane dotyczące pracowników ubezpieczonych w ZUS-ie).

Komu w gospodarce uspołecznionej przypada najwyższa płaca? Z danych statystycznych wynika, że pracownikom budownictwa. W okresie styczeń-wrzesień 1966 przeciętna miesięczna płaca brutto w tym dziale gospodarki wynosiła 2354 zł Kolejne miejsca po budownictwie — według wysokości przeciętnych miesięcznych zarobków — zajmują: administracja publiczna i instytucja wymiaru sprawiedliwości (2256 zł); przemysł (2131 zł); transport i łączność (2015 zł); gospodarka komunalna i mieszkaniowa (1901 zł); oświata, nauka i kultura (1865 zł).

Na końcu tej tabeli znajdują się pracownicy handlu (1676 zł) oraz pracownicy ochrony zdrowia, opieki społecznej i kultury fizycznej (1579 zł). W tym zestawie pominęliśmy pracowników rolnictwa i leśnictwa, których przeciętne płace odpowiednio wynosiły 1670 zł i 1474 zł.

Skoro już tak z grubsza uporaliśmy się z przeciętną wysokością płac, warto wiedzieć również jak liczebnie przedstawiały się poszczególne grupy pracowników, które z tych płac korzystały. Zacznijmy od dynamiki zatrudnienia. W 1961 r. wynosiło ono w gospodarce uspołecznionej ok. 7,4 mln osób. W 1965 r. wzrosło do przeszło 8,6 mln, a w 1966 r. — do końca września — sięgało już ponad 8,8 mln.

Najwyższe zatrudnienie odnotowuje się oczywiście w przemyśle. W 1966 r. (ciągle dane za dziewięć miesięcy) wynosiło ono ponad 3,7 mln. osób; w budownictwie sięgało 912 tys.; w transporcie i łączności blisko 844 tys. w obrocie towarowym — 798 tys. Tu pewna osobliwość — pod koniec 1965 r. — w tym dziale gospodarki pracowało więcej osób niż w omawianym okresie 1966 r. Dokładniej: w III kw. 1965 r. zatrudnienie wynosiło tu 808 tys., w IV-tym zaś 825 tys. Oto jeszcze jeden przyczynek do tematu zwanego: kolejki w handlu.

Po tej dygresji, wracając do wysokości zatrudnienia w innych działach gospodarki uspołecznionej, kolejno wymienimy oświatę, naukę i kulturę — blisko 615 tys. zatrudnionych; ochronę zdrowia, opiekę społeczną i kulturę fizyczną — blisko 400 tys. osób; gospodarkę komunalną i mieszkaniową — ponad 287 tys.; administrację publiczną i instytucje wymiaru sprawiedliwości 264 tys.

Do tych liczb trzeba jeszcze dodać zatrudnienie w uspołecznionym rolnictwie (ponad 515 tys.) i w leśnictwie (ponad 189 tys.) i w ten sposób uzyskamy z kolei obraz struktury zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej. (API)

PÓŁKA z księgarni

ROLNICTWO

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazały się:

Bohdan Kopeć. — Ekonomika i organizacja gospodarstw rolniczych w zarysie, Wyd. III. Str. 420, 34 zł.

K. Hinfner, F. Homonnay. — Atlas chorób i szkodników buraka cukrowego, tłum. z węgierskiego. Str. 142, 30 zł.

B. Naczew, P. Gabraszanski, S. Dymitrow. — Choroby wysoko mlecznych krów, tłum. z bułgarskiego. Str. 176, 16 zł.

Jan Stelmach. — Ekonomiczno-organizacyjne podstawy gospodarowania. Str. 112, 10 zł.

Irena Łaźniewska. — Herbicydy w sadownictwie. Str. 68, 7 zł.

Henryk Skąpski. — Produkcja rozsady warzyw w doniczkach. Str. 64, 6 zł.

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI" 3
Nr 19 (7136) 24 I 1967

MŁODZI NA ROZSTAJACH

Dokończenie ze str. 3

jaki jest mu potrzebny, niezbędny by wypełnić w stosunku do tego dziecka swoje wychowawcze funkcje. Szkoły zaś w walce o wyniki nauczania nie przywiązują dostatecznej wagi do zagadnień wychowawczych, a co gorsza, dla danych statystycznych uciekają się do metod antywychowawczych. Bo czyż do właściwych praktyk można zaliczyć straszenie dzieci złymi stopniami albo obniżanie ocen z przedmiotów za niewłaściwe zachowanie się na lekcji itd.

Moje wnioski zmierzają do tego, by troszczyć się nie tylko o materialne potrzeby swych dzieci. Zdać trzeba sobie sprawę, że nie zawsze krótkotrwałość kontaktu pozostaje w prostej proporcji do znikomości wpływu. Czasami wystarcza jedno zdanie z ust ojca czy matki: „pójdę do pracy i udam chorego", by słuszny wielostronny wychowawczy kierunek szkoły czy organizacji społecznej skutecznie skrzywić lub zniweczyć. Należy więc szukać, analizować przyczyny konfliktów, a nie składać ich na karb lekkomyślności i głupoty swoich dzieci.

Wydaje mi się, że punkt ciężkości leży nie w karaniu, ale w wykształceniu większej odwagi cywilnej u ogółu obywateli. Ostra reakcja współpasażerów w tramwaju, pociągu, kinie, przechodniów na ulicy i w ogóle w każdym miejscu, gdziekolwiek zaczyna się jakaś chuligańska „rozróba", mogłaby przy konsekwentnym postępowaniu przez jakiś czas tę plagę wytępić. Nie stać nas na to, by co 100 metrów postawić milicjanta. Ale stać nas na to, by każdy z nas włączył się aktywnie do walki o spokój i porządek w swoim osiedlu czy ulicy.

Ze względu na stwierdzenie, że najważniejszą przyczyną przestępczości nieletnich są: brak należytej opieki nad dziećmi i młodzieżą ze strony rodziców i ich niewłaściwa postawa wychowawcza — postuluję pozbawić tych rodziców władzy rodzicielskiej z nałożeniem obowiązku materialnego łożenia na utrzymanie i wychowanie dziecka. W uderzeniu po kieszeni złych rodziców widzę najbardziej skuteczną broń przeciwko ich lenistwu i niedbalstwu. Konieczne jest rozpowszechnianie zwyczaju występowania z powództwem cywilnym przeciwko rodzicom o naprawienie szkód wyrządzonych przez ich dzieci.

Mam duże zastrzeżenie do pracy uniwersytetów dla rodziców. Działalność ta jest niesystematyczna, frekwencja słaba, nie zawsze szczęśliwie dobrany temat, przeładowany słusznymi, ale wyłącznie teoretycznymi rozważaniami, bez nawiązywania do aktualnych trudności wychowawczo-dydaktycznych w danej szkole.

Uważam, że walki o wyższą sprawność szkół nie można prowadzić środkami administracyjnymi — drogą nacisku na nauczających. W produkcji przemysłowej sprawa jakości zaczęła od niedawna odgrywać istotną rolę. A kiedy jakość nauczania stanie się również problemem dnia? Czy twierdzenie: „poprawiła się praca szkoły, gdyż zmalał procent uczniów drugorocznych" w klimacie rygoru jest słuszne? Obawiam się, że niemała liczba absolwentów naszych szkół, gdy pójdzie do pracy, hasło „czy się stoi, czy się leży" wyniesie z ławy szkolnej.

Postuluję utworzenie na szczeblu centralnym organu koordynującego prace wychowawcze instytucji i organizacji młodzieżowych. Obok koordynacji do obowiązków takiego organu należałoby planowanie tej pracy i programowanie wszelkiej działalności związanej z wychowaniem młodzieży.

mgr LONGIN TORAŃSKI — Poznań

Generałowie szukają „kozła ofiarnego"

Dokończenie ze str. 3

wistych organizatorów zamachu — wszystkie wysiłki generałów zmierzały do skompromitowania prezydenta, do udowodnienia jego odpowiedzialności za próbę przewrotu. Jak wiadomo, wysiłki te nie zostały ukoronowane powodzeniem, a co więcej — Sukarno konsekwentnie odmówił potępienia zamachowców, wielu z nich osłaniał swoim autorytetem, a jednocześnie odrzucił wszelkie sugestie „samooskarżenia" o rzekome winy, popełnione w związku z 30 września.

Mimo, że to „przygotowanie artyleryjskie" nie trafiło celu, reakcja indonezyjska przeszła ostatnio do bezpośredniego natarcia na osobę prezydenta. Pozornie można by sądzić, że jest to dowodem okrzepnięcia nowego reżimu, który może już pozwolić sobie na otwarcie ognia przeciwko popularnemu przywódcy. W rzeczywistości jednak jest odwrotnie.

Ataki przeciwko osobie prezydenta Sukarno i jawne już nawoływanie do jego wyeliminowania z życia politycznego wynikają w istocie rzeczy ze słabości rządzącej kliki generałów, która nie potrafiła rozwiązać żadnego z problemów, przed jakimi stoi dziś Indonezja. Sytuacja ekonomiczna jest katastrofalna, a przed całkowitym załamaniem chroni jedynie fakt, że wysoki procent ludności kraju żyje jeszcze w warunkach gospodarki naturalnej; galopująca inflacja pogłębia wprawdzie nędzę mieszkańców miast, ale w niewielkim tylko stopniu zagraża chłopom, produkującym głównie na potrzeby własne. Zawiodły jednak rachuby na dopływ kapitałów z zagranicy, czy na amerykańską pomoc. Indonezja nie tylko nie rozwija się, ale wręcz cofa. Niezadowolenie jest powszechne — i tego faktu nie jest w stanie przesłonić ponowne dopuszczenie luksusów dla wąskiej garstki mieszkających w stolicy bogaczy.

Kampania przeciwko prezydentowi Sukarno ma więc na celu znalezienie kozła ofiarnego, wykazanie szerokim masom, że winę za wszystkie bolączki ponosi właśnie on — jako „cichy wspólnik" zamachowców z 30 września. Kompromitacja Sukarno i odsunięcie go od władzy powinny utorować drogę do niczym już nieskrępowanej dyktatury generała Nasutiona, który na razie nie wysuwa się jeszcze na plan pierwszy, prowadząc swoją skomplikowaną grę za pośrednictwem premiera Suharto czy ministra Malika.

Czy próba złożenia z urzędu „ojca niepodległości indonezyjskiej" powiedzie się? Wątpię, czy ktokolwiek chciałby dziś bawić się w proroctwa. Nie wolno zapominać, że wiadomości z tego dalekiego kraju są skąpe, a co ważniejsze — jednostronne, pochodzą bowiem bądź to ze źródeł oficjalnych (tzn. z kół związanych z reakcyjną soldateską), bądź od korespondentów amerykańskich i zachodnioeuropejskich, którzy nie kryją sympatii dla generała Nasutiona i jego „rządów silnej ręki". Tylko pośrednio wnioskować można, że prezydent Sukarno — choć praktycznie odsunięty od wpływu na administrację kraju i na armię, dysponuje bardzo rozległymi wpływami. W przeciwnym bowiem wypadku jego usunięcie nie nastręczałoby trudności, nie trzeba byłoby odwoływać się do jego „dobrej woli", czy „poczucia honoru" i namawiać, by sam ustąpił...

Jedno wszakże jest pewne: dyktatura gen. Nasutiona nie przyniesie żadnej poprawy sytuacji gospodarczej i społecznej, nie rozwiąże żadnego z problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej, nie przyniesie uspokojenia umysłów. Tego dokonać można tylko w warunkach zakończenia „polowania na czarownicę" i prześladowania komunistów, postępowych nacjonalistów i innych, podejrzanych o sprzyjanie zamachowcom z 30 września. Na czele szerokiego frontu wszystkich patriotycznych sił Indonezji może stanąć jedynie prezydent Sukarno — w przeciwnym wypadku krainie tysiąca wysp grozi wieloletni chaos, z którego korzyści wyciągną jedynie czyhające na taką sposobność siły neokolonialistyczne.

TADEUSZ SZAFAR

MUZYKA

W pełni sezonu

Styczeń szczęśliwie przynosi całą serię imprez muzycznych o nieprzeciętnej artystycznej wartości. Choćby i występ światowej sławy skrzypka Bronisława Gimpla (USA), który grał z orkiestrą symfoniczną Filharmonii. Ten uczeń znakomitego K. Flescha, koncertuje od blisko pół wieku na wszystkich wielkich estradach Europy i Ameryki. Artysta wybrał na swój poznański popis „Koncert D-dur" Brahmsa i odtworzył z rzadko spotykanym kunsztem. Niezależnie od suwerennej techniki (dla której, zda się, nie ma trudności) i przepięknego brzmienia frazy, Gimpel fascynował audytorium swoją indywidualnością i natchnieniem gry. Program wieczoru pod batutą W. Krzemieńskiego nadto zawierał romantyczną uwerturę do „Oberona" Webera i II Symfonię Beethovena — interpretowane z nerwem i wyrazem.

Sporo publiczności (zwłaszcza młodzieżowej) zebrało się na imprezach filharmonicznych poświęconych muzyce radzieckiej. W pierwszej części poznaliśmy utwory E. Balsisa, reprezentanta średniej generacji kompozytorów litewskich. Zwłaszcza duże wrażenie wywarł „Koncert skrzypcowy", utrzymany w stylu umiarkowanie współczesnym. Uderzała w tej muzyce barwność instrumentacji, zgrabna forma, a przede wszystkim polot i szczerość melodycznej wypowiedzi autora. Poemat „Freski" powstał zaledwie 2 lata temu. Tutaj efektownie zestawia się skrzypce i fortepian z wielkim aparatem orkiestry, zabiegając o kolorystykę brzmienia i niebanalne harmonie. „Freski" mówią o dramatycznych konfliktach naszej epoki. Rzecz zyskałaby jeszcze po kilku skrótach, bo poszczególne fragmenty są mało skontrastowane. Niełatwe partie solowe grali wybitni soliści litewscy, pedagodzy wileńskiego konserwatorium: O. Sztejnbergajte i A. Liwontas. Drugą część wieczoru wypełniła „Symfonia" (na smyczki, kotły i fortepian) Gruzina R. Gabiczwadze — muzyka korzystająca z mocno przestylizowanego folkloru. W całości wyczuwało się także i silne wpływy Szostakowicza (szczególnie w Adagio, zresztą treściwym ekspresyjnie). Wieczory współczesnych autorów radzieckich prowadził z niemałym przekonaniem i pasją Z. Szostak, który włożył w opracowanie zupełnie nowego i obszernego programu wiele rzetelnej staranności. Dodajmy, że na sali obecni byli Balsis i Gabiczwadze, serdecznie oklaskiwani przez melomanów.

Wśród powodzi ostatnich koncertów wyróżnijmy recital fortepianowy H. Czerny-Stefańskiej. W programie — Bach, Beethoven, Chopin. Aula UAM wypełniła się do ostatniego miejsca. Punktem kulminacyjnym występu bachowska „Chaconna" (w opracowaniu Busoniego), odtworzona monumentalnie (jeśli chodzi o koncepcję), ciągle zmieniającym się w barwie tonem i z dogłębnym zrozumieniem ducha dzieła. Wśród utworów Chopina szczególną uwagę zwróciła grupa „Mazurków" (podanych z czarującą elastycznością rytmu) i błyskotliwe „Rondo c-moll" — zagrane na zakończenie.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo PGR Redgoszcz, poczta Rąbczyn, pow. Wągrowiec — zatrudni niżej wymienionych pracowników:

— **2 RODZINY do pracy w brygadzie polowej w Zakładzie PGR Redgoszcz — zaraz.**

— **1 RODZINĘ do pracy w brygadzie polowej w Zakładzie PGR Redgoszcz** — od 1 kwietnia 1967 r. Sklep i stacja kolejowa na miejscu. Wynagrodzenie wg obowiązującego UZP.

— **2 KSIĘGOWYCH TECHNICZNYCH z odpowiednimi kwalifikacjami** — zaraz. Warunki płacy wg UZP. Reflektuje się na pracowników samotnych. W425

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Kostrzynie, ul. Średzka 2 przyjmie zaraz

— **DWÓCH PIEKARZY z odpowiednimi kwalifikacjami.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Kostrzynie Wlkp., ul. Średzka 2. 514w

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Kostrzynie, ul. Średzka 2 przyjmie zaraz

— **JEDNEGO MASARZA z odpowiednimi kwalifikacjami.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Kostrzynie Wlkp., ul. Średzka 2. 543w

Spółdzielnia Pracy „Wenus", Poznań, ul. Kramarska 3/5 — zatrudni

— **CHAŁUPNIKÓW z własnym pomieszczeniem zamkniętym — ogrzewanym o pow. ca 35 m² z zainstalowaną siłą i światłem wzgl. z możliwością podłączenia siły i światła dla wydziału pracy nakładczej.**

Dla chałupników gwarantuje się pełen zarobek w pracy chałupniczej (nakładczej).

Spółdzielnię interesują w szczególności budynki wolnostojące. K218

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie zaraz:

— **WYSOKOKWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY REMONTOWYCH I MASZYNOWYCH, TOKARZY oraz SZLIFIERZY**

— **ponadto INŻYNIERÓW MECHANIKÓW lub TECHNIKÓW MECHANIKÓW z długoletnim stażem zawodowym na stanowiska st. konstruktorów i st. technologów do Działu Gł. Technologa**

— **ST. EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem i EKONOMISTÓW z średnim wykształceniem do działów ekonomicznych.**

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9, pokój nr 3. Dojazd tramwajami linii 6 i 8. K418

Przetargi

Zakłady Mięsne Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 — ogłaszają **DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:**

1. **remontu kapitalnego ciągnika siodłowego „Albion-Leyland"** — termin wykonania II kwartał 1967 r.,
2. **remontu kapitalnego podwozia i nadwozia samochodu chłodni „Żubr"** — termin wykonania I kwartał 1967 r.

Szczegółowych informacji udzieli Pion Techniczny, telefon 516-92.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert — 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K216

Uwaga! Grający w Toto-Lotka!!!

Z okazji X-lecia pierwszych zakładów TOTO-LOTKA, przypadającego w dniu 27 I 1967 roku, PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO „TOTALIZATOR SPORTOWY" przeznacza dodatkowo:

SPECJALNE PREMIE PO 1000,- zł

dla wszystkich uczestników zakładów Toto-Lotka na zakłady z dnia 29 stycznia 1967 r., którzy w tych zakładach wytypują trafnie:

CZTERY WYLOSOWANE NUMERY PLUS DYSCYPLINĘ DODATKOWĄ

WYPŁATA PREMII NASTĄPI W TRYBIE REGULAMINU I INSTRUKCJI TOTO-LOTKA.

K469

Praca

Potrzebna pomoc domowa i uczeń. Poznań Garbary 65. Skład Piekarniczo-Cukierniczy. 39620g

Ogrodnik, wieloletni instruktor sadownictwa — przycina, spryskuje drzewa owocowe, formuje młode sady, wyjeżdża w teren. Telefon 671-317 od godz. 14. 39899g

Ucznia do ogrodnictwa kwiaciarsko - warzywniczego przyjmę. Bernard Kaczmarek, Luboń k. Poznania, Dworcowa 17. 40225g

Poważna, odpowiedzialna opiekunka do 3-letniej dziewczynki, będącej w okresie rekonwalescencji, potrzebna zaraz. Grunwaldzka 29B m. 5. Zgłoszenia godz. 17—19. 40115g

Młoda miłej aparycji — zdolna, po 9 klasach liceum, pragnie wyuczyć się zawodu fryzjerskiego. Oferty „Prasa". — Grunwaldzka 19 dla 39608g.

Ekspedientka samodzielna szuka pracy w konfekcji lub galanterii. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 39577g.

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem, uczciwa. Jest możność wyucze nia się szycia, może być powyżej lat 20. Poznań, Czerwonej Armii 31 m. 2. 39634g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 38559g

Studenta Politechniki z Jeży, celem korepetycji matematyki i statyki, poszukuję. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39628g.

Maszynopisania uczę. Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 38960g

Matematyka, fizyka, solidne korepetycje. Mickiewicza 7 m. 6. 39480g

Kto wyuczy 16-letnią panienkę fryzjerstwa. Skończone 8 klas. Adres wskaże „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 39688g.

Kupno

Kupię aparat do osuszenia żyletek marki ZISPO. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 39624g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 39210g

Sprzedam stodołę drewnianą pod dachówką 20 × 7 m. Tadeusz Tylkowski, Sokolniki, poczta Paczkowo, pow. Poznań. 39669g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 70. 39331g

Sprzedam dużą bagażówkę „Chevrolet Canada", 1,5 tony z częściami zapasowymi. Mosina, Krotewskiego 6. 39604g

Wozki dziecięce duży wybór, korzystny zakup. Wytwórnia — Chojnacki, Zbąszyńska 12, tel. 440-50. 39514g

Maszynę do pisania Orga Privat, grzejnik elektryczny 3000 Watt 220 Wolt, pierzynę nieużywaną — sprzedam. Szczanieckiej 4 m 14. 39613g

Sprzedam „Octavię" — 63.000 km. S. Leszczyński Nekla, pow. Września. 39666g

Kury leghorny, sprzedam. Poznań — Szczepankowo, ul. Glebowa 20. 39614g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy, stan idealny. Bojanowska 14 m. 3. 39649g

Sprzedam niewykończony prototyp betoniarski, drzwi oszklone 1,5×2. Tel. 701-83. 39672g

Akordeon 80-basowy niemiecki okazyjnie sprzedam. Krośnieńska 6. 40011g

Sprzedam sumator elektryczny „Rheinmetall" stan bardzo dobry. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40015g.

Samochody — Moskwicze 408, Skody MB, Warszawy 203—204 oraz inne, możesz kupić — sprzedać najkorzystniej poprzez Biuro Usług Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. W311

Nieruchomości

Sprzedam domek jednorodzinny z czynną piekarnią. Witkowo, ul. Poznańska 45 pow. Gniezno. 39502g

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem i warsztatem w Swarzędzu. Adres wskaże „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 39513g.

Sprzedam działkę 5000 m² Poznań — Suchylas, prawo zabudowy. Winogrady 102a, tel. 526-33. 39590g

Parcelę uzbrojoną, oparkanioną, nadającą się pod bliźniak lub domek jednorodzinny przy ul. Dobrej 17, sprzedam. Zgłoszenia: Warsztat Samochodowy — Jóźwiak, Szamarzewskiego 47, godz. 13—17. 39522g

Kupię 8 ha ziemi z dobrymi budynkami do 10 km od Poznania. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39557g.

Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu

zaprasza swoich klientów do odwiedzenia „OKRĄGLAKA"

gdzie poleca

SZEROKI WYBÓR: ARTYKUŁÓW WŁÓKIENNICZYCH, OBUWIA SKÓRZANEGO I TEKSTYLNEGO, ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO, ARTYKUŁÓW CHEMII GOSPODARCZEJ, KOSMETYCZNYCH, ARTYKUŁÓW GALANTERYJNYCH, ODZIEŻY DAMSKIEJ, MĘSKIEJ I DZIECIĘCEJ

Ponadto polecamy wiele innych artykułów

Zapraszamy więc do poznańskiego „OKRĄGLAKA" który otwarty jest codziennie w godz. od 9 do 19.

K500

Z powodu starości, sprzedam gospodarstwo 10 ha, w dobrym stanie w Toporowie. Komunikacja do bra. Dominik Frąckiewicz Toporów Wlkp., pow. Świebodzin, woj. Zielona Góra. K355

Parcele na Junikowie — przy bocznicy kolejowej, sprzedam. Piotrowiak — Grunwaldzka 41b m. 10. 39564g

Domek (pokój, kuchnia, łazienka) z ogrodem, zamienię na większe mieszkanie wyłączone. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39586g

Sprzedam 9 ha dobrej ziemi wraz z domkiem koło Wągrowca. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39629g.

Kupię działkę, względnie 2 po 0,5 ha w Poznaniu, lub okolicy. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39686g.

Zguby

16 I 1967 r. godz. 16.30 pozostawiono torebkę damską w sklepie „Sam" przy ul. Garbary — Wodna, dokumenty otrzymałam. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pamiątkowego pierścionka, ważnego notesu z adresami, za wynagrodzeniem. Ślusarska 15 m. 3. 40109g

Różne

Oddam do plisowania większą ilość spódnic. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40127g.

Naprawy telewizorów wykonuje warsztat. W. Skok Piątkowo, ul. Gołębia 3, tel. 459-35. 39860g

Warsztat Napraw Karoserii Samochodowych. Fachowe i terminowe wykonanie. Poznań, Szamarzewskiego 47. 39523g

Garaż do wynajęcia przy ul. Cześnikowskiej. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39637g.

Parowe czyszczenie pierza, odświeża i daje puszystość. Spółdzielnia Pracy „Usługa", Kraszewskiego 28. 39692g

Tusz do długopisów — kolor niebieski, czerwony, zielony, poleca Wytwórnia Tuszu, Kraków, Misiołka 8. K253

Matrymonialne

Pani lat 47, wykształcenie średnie, pracująca, pozna pana w odpowiednim wieku z mieszkaniem, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39510g.

Wdowiec emeryt, dobrej prezencji, dobrze sytuowany, zapozna panią. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39518g.

Panna lat 36 średniego wzrostu, pracująca w zawodzie księgowej, posiadająca mieszkanie, pozna pana wolnego stanu inteligentnego do lat 45, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39540g.

Wdowa z wyższym wykształceniem lat 43, poślubi szlachetnego, wysokiego, zamiłowanego turystę z wyższym wykształceniem. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 39570g.

Wdowa bezdzietna z mieszkaniem, w starszym wieku, z braku znajomości pozna pana do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39607g.

Kawaler rzemieślnik lat 45, dobrze sytuowany z mieszkaniem, pozna kulturalną pannę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 39644g.

Kawaler lat 30, technik, pozna zrównoważoną sympatyczną pannę, dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 39658g.

Triumf narciarek w Klingenthal

Niespodziewanym sukcesem reprezentantek Polski zakończyła się w niedzielę ostatnia konkurencja międzynarodowych zawodów narciarskich w Klingenthal — bieg sztafetowy 3 x 5 km. Po niezwykle zaciętej walce trójka Polek: Budna, Czerniawska i Biegun uplasowała się na pierwszym miejscu z czasem 1:00.25, wyprzedzając zaledwie o 11 sek. pierwszy zespół ZSRR (Szebalina, Kułakowa i Aczkina) oraz o 14 sek. NRD I (Trommer, Unger, Nestler). Czwarte miejsce zajęła Bułgaria (Stojewa, Pandewa i Wasiliewa) w czasie o 16 sek. gorszym od Polek. (PAP)

Kawulok ósmy w Le Brassus

W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w Le Brassus, odbyły się: otwarty konkurs skoków oraz sztafeta 3x10 km. Polscy specjaliści od kombinacji klasycznej startowali tym razem w konkursie skoków. **Najlepszym z nich okazał się ponownie Jan Kawulok,** który uplasował się na 8 miejscu, wygrywając m. in. z dobrymi skoczkami czechosłowackimi — Doubkiem i Motejlkiem.

W halach i na stadionach

Nareszcie mamy w programie nieco więcej imprez. Niezawodny znak, że reprezentanci wielu dyscyplin starannie przygotowują się do sezonu 1967 r. lub wznowili spotkania o mistrzowskie punkty jak koszykarze i bokserzy.

Inauguracyjnym meczem koszykarzy było spotkanie o mistrzostwo II ligi pomiędzy poznańską Olimpią i Bałtykiem z Koszalina. Spodziewane zwycięstwo (stosunkowo wysokie) odnieśli poznańscy gwardziści, gromiąc koszaliński zespół 87:51.

W zawodach o mistrzostwo ligi wojewódzkiej mężczyzn Grunwald uległ Stelli Gniezno 45:47, Rawicki KS pokonał Górnika Konin 82:45, ostrowska Stal — Wartę — 70:62 i Lech — Ostrovię — 65:61. Koszykarki Olimpii II przegrały z AZS II 44:56.

Hokeiści na trawie rozpoczęli doroczne rozgrywki halowe, stanowiące po okresie przerwy zimowej, ważną zaprawę przed startami na zielonej murawie. Okręg poznański, najsilniejszy w kraju, jako pierwszy wyłonił mistrza. — Tytuł zdobyła, dopiero po dodatkowym spotkaniu Warta (wygrała decydujący mecz z wojskowymi 7:0). Grunwald zajął drugie miejsce. Obie te drużyny zakwalifikowały się do finałów mistrzostw Polski. Rozegrane zostaną one również w Poznaniu. Na dalszych miejscach w tabeli, w wyniku dwudniowych rozgrywek, znalazły się drużyny: Sparty I, Warty II, Lecha, LKS Rogowo (wojew. bydgoskie) i Sparta II.

Pierwsze trzy drużyny w tabeli wykazały najlepszą formę.

Pomyślnie rozpoczęli dalszy cykl spotkań o mistrzostwo II ligi bokserskiej pięściarze Olimpii. Na własnym ringu, przy dużej frekwencji widzów, zrewanżowali się oni drużynie Widzewa za porażkę poniesioną w Łodzi. Wygrali gospodarze zasłużenie 13:7. Do najciekawszych pojedynków należały spotkania: **Jagielski — Radzikowski, Marciniak — Ławski i Grunt** — Zieliński. Niedzielny mecz był również pojedynkiem trenerskim: **Majchrzycki** (Widzew) — **Franek** (Olimpia). Franek, to b. uczeń trenera Majchrzyckiego.

W przedmeczu towarzyskim juniorów zespół łódzkiej Gwardii pokonał Olimpię 9:7.

Pięściarska reprezentacja juniorów rozpoczęła spotkania w turnieju o Puchar GKKFiT. Poznań pokonał w Szczecinie tamtejszą reprezentację 13:9.

Mistrzostwo klubów związkowych okręgu poznańskiego w pływaniu wywalczył Lech, uzyskując 143 punkty przed Wartą 101 pkt. i Włókniarzem Kalisz — 9 pkt. Zawody były ciekawe i cieszyły się znaczną frekwencją publiczności. Podczas zawodów rewordzistka Polski, Teresa Zarzeczańska ustanowiła znowu nowy rekord, tym razem okręgu poznańskiego na 200 m st. zmiennym — 2:52,6 min.

Dwudniowe indywidualne mistrzostwa szermiercze okręgu w kategorii juniorów zgromadziły około 60 zawodników i zawodniczek. Tytuły mistrzów zdobyli: — floret kobiet — Terlecka AZS — przed Szeszułą ze Śremu; floret mężczyzn — Jarosławski — Warta przed Wizą AZS; szpada — Wiza przed Czerwińskim z AZS; szabla — Frankiewicz przed Januszewskim — obaj z AZS.

Mimo kapryśnej pogody i trudnych warunków lodowych w Parku Sołackim rozegrano cztery spotkania hokeistów niezrzeszonych w obu ligach. O mistrzostwo I ligi zmierzyły się drużyny Błyskawic I z Junikowa z Naprzodem I z Dębca. Po wyrównanej i ciekawej grze mecz zakończył się wynikiem 6:6. Drugi pojedynek pomiędzy Torpozem I Jeżyce a Sokołem z Mosiny wygrali, lepiej dysponowani strzałowo, hokeiści jeżyccy — 9:0.

W tabeli prowadzi Torpoz I (4 pkt., br. 18:0) przed Błyskawicą I (3 pkt., br. 11:8), Naprzodem i Sokołem.

Tornado I Jeżyce pokonał w meczu o mistrzostwo II ligi Sokoła z Woli 9:0, a Torpoz II — Wawrzyn Jeżyce 4:3.

Międzynarodowy mecz tenisa stołowego, rozegrany w Szczecinie pomiędzy reprezentacją okręgu szczecińskiego a I-ligową drużyną szwedzką AIK Arleos zakończył się wynikiem 5:5.

W hali stołecznej Gwardii rozegrany został piłkarski turniej z okazji XXII rocznicy wyzwolenia Warszawy. Udział wzięło 6 drużyn. Wygrała Legia.

Tradycyjny rajd samochodowy „Monte Kalwaria”, rozgrywany na trasie prowadzącej z Warszawy do Góry Kalwarii, wygrał Wiesław Domański z Automobilklubu Warszawskiego. Uczestniczyło ponad 100 wozów.

Drugi konkurs skoków narciarskich o Puchar Przyjaźni, który odbył się w Szczyrku, wygrał Lesser (NRD), przed swym rodakiem Karwotskym. Witke (Polska) zajął piąte miejsce przed Przybyłą.

Bokserzy Hutnika z Nowej Huty przegrali spotkanie o mistrzostwo I ligi z Legią W-wa 7:13, lecz nadal pozostają przodownikiem w tabeli. Następne pięć drużyn w tabeli legitymuje się 14 punktami. Są to drużyny: Gwardii Wrocław i Łodzi, Wybrzeża Gdańsk, Legii W-wa i Stali ze Stalowej Woli.

W miejscowości francuskiej — Joeuf odbyło się międzypaństwowe spotkanie juniorów w podnoszeniu ciężarów Polska — Francja. Wygrali Polacy 6:1. (X—PAP)

W naszym obiektywie

Dwa dni na Wełnie

Czy można zimą uprawiać turystykę kajakową? Na to pytanie praktyczną odpowiedź dali uczestnicy Karnawałowego Spływu Kajakowego na Wełnie, który w tym roku odbył się po raz trzeci. Zewnętrznie, poza kajakiem i wodą, impreza ta niewiele przypomina letnie kajakowe wędrówki, ale atmosfera, wartości krajoznawcze i wspólnie przeżyta przygoda są takie same jak na letnich spływach. Gdyby ktoś miał wątpliwości, wystarczy powiedzieć, że organizatorzy (Okręgowa Komisja Turystyki Kajakowej PTTK przy pomocy WOPR, oraz miejscowych władz i organizacji) nie mogli w tym roku uwzględnić siedemdziesięciu zgłoszeń ponad założony stan uczestników uwarunkowany możliwościami kwaterunkowymi. Przez dwa dni płynęło Wełną 90 kajakarzy z całego niemal kraju. Poza Poznaniem (27 osób) najliczniej reprezentowany był Wrocław 11 uczestników. Z Katowic było 7 osób, Warszawy — 6, Łodzi — 5, Szczecina — 3 i innych ośrodków. Do książeczek turystycznych komisja spływu wpisywała po 100 pkt. Jest to największa liczba którą można zdobyć na jednej imprezie i świadczy zarazem o jej randze oraz trudnościach spotykanych na trasie.

Popatrzcie na zdjęcia, które w małym chociaż stopniu ale oddają atmosferę i scenerię tego niecodziennego spływu. Wełna jest trudną rzeką o wartkim prądzie wody i wymaga nie lada opanowania sprzętu, aby uniknąć zimnej kąpieli. (zdjęcie od góry).

Bez wywrotek nie obyło się i tym razem. Tylko na drugim etapie cztery załogi skąpały się do suchej nitki. Natychmiastowa pomoc lekarza towarzyszącego w karetce pogotowia pozwoliła uniknąć przeziębień.

Ta grupa była najoperatywniejsza. Kadrowa drużyna WOPR-u asekurowała cały spływ na najtrudniejszych odcinkach z brzegu, a niezależnie od tego ratownicy byli na kajakach. Wysłużony „gazik” obornickich harcerzy pomagał w szybkich przerzutach ratowników i, przyznajcie to sami, dodawał uroku tej oryginalnej grupie. (Bod)

Fot. (3) — K. Przychodzki

Wesoła Zima!

Nie rezygnujemy

Nieprzyjemnego figla spłatała nam w sobotę kapryśna aura. Misternie przygotowywana od wielu dni karnawałowa impreza na lodzie dla dzieci, nie mogła się, niestety, odbyć, gdyż zaskoczyła nas niezwykle gwałtowna odwilż. Jeszcze o godz. 10 organizatorzy wysłali do Torunia i Bydgoszczy depesze, zawiadamiając, że poznańskie lodowisko jest gotowe i najlepsze pary taneczne okręgu, które miały uświetnić balik na lodzie, mogą przyjechać wieczorem, a po kilku godzinach fala ciepła i deszcz zamieniły całe lodowisko Sanu w bajoro. W tej sytuacji musieliśmy naszą imprezę odwołać.

Mamy jednak nadzieję, że mróz jeszcze ściągnie i dlatego już dzisiaj zawiadamiamy, że „Karnawał na lodzie”, organizowany przez PSS, RKS San i DKKFiT Grunwald wspólnie z „Głosem Wielkopolskim” odbędzie się w najbliższą sobotę, również o godz. 17 na tym samym lodowisku.

Równocześnie informujemy, że zapowiedziane na niedzielę, 29 bm. wyścigi na Golęcinie pt. „Najmłodsi narciarze na start” są aktualne. Liczymy na to, że do niedzieli spadnie śnieg.

Gdyby było inaczej, zmuszeni będziemy obie imprezy dla dzieci, organizowane w ramach „Wesołej Zimy”, przełożyć na następny tydzień. (d)

---

†

Dnia 21 stycznia 1967 r. zmarł przeżywszy lat 63, mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Feliks Szafrański

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

40269

†

Dnia 21 stycznia 1967 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

Stanisław Szajek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. na cmentarzu w Komornikach, wyprowadzenie zwłok z domu żałoby o godz. 9.30.

W smutku pogrążona

RODZINA

Rosnówko 40336g

†

W dniu 21 stycznia 1967 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, przeżywszy 54 lata, nasza najukochańsza matka, córka, teściowa, szwagierka, babcia, siostra i ciocia, śp.

Gertruda Sawicka

z domu FRĄSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI Z RODZINĄ

Poznań, ul. Różana 21 m. 8. 40327g

†

Dnia 22 stycznia 1967 r. zmarła, zakończywszy swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, najdroższa siostra, ciocia i babunia, śp.

Kazimiera Koronowska

z domu OLSZTYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 11.30 w Gnieźnie z kościoła św. Krzyża.

O bolesnej stracie zawiadamiają

DZIECI I RODZINA

Gniezno, Orcholska 31. 40303g

†

Dnia 22 stycznia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, siostra, babcia i teściowa, w 78 roku życia, śp.

z SIKORSKICH

Zofia Jankowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Dąbrowskiego 124 m. 6. 40326g

Lokale

Mieszkanie 2-pokojowe, komfort, kwaterunkowe w Świętochłowicach, zamienię na podobne względnie większe w Poznaniu, Gnieźnie. Oferty: Mergler Poznań, Głogowska 114 m. 8. 39517g

Bydgoszcz! Mieszkanie 2-pokojowe, wszelkie wygody I ptr. zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39476g.

Pracujący i studiujący, członek spółdzielni, poszukuje pokoju do nauki. Grunwald — Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, mały metraż, na większe. Tel. 533-31. 39549g

Zamienię duże mieszkanie samodzielne 2 pokoje, kuchnia, przedpokój z przynależnościami w Kole, na mniejsze mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39498g.

Mgr inż. poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39520g.

Włocławek — pokój, kuchnia, łazienka, centralne (kwaterunkowe), zamienię na mieszkanie, Poznań, Włocławek, Starodębska 21 m. 22. K288

BUŁGARIA — JUGOSŁAWIA — RUMUNIA — WĘGRY — NRD

Atrakcyjne wycieczki samochodowe

organizuje w roku 1967

OKRĘGOWE BIURO TURYSTYKI POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO

Poznań, ul. Libelta 26 — telefon 597-26

39563g

Pracownicy poszukiwani

Kolejowe Sanatorium Przeciwgruźlicze w Chodzieży zatrudni zaraz

ŚWIETLICOWĄ (świetlicowego) z kwalifikacjami (przynajmniej z maturą) do pracy wśród pacjentów.

Podania z życiorysem i odpisem świadectw należy nadsyłać do Zarządzu Sanatorium. W214

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Śremie, ul. Targowa 1 — przejmie na terenie powiatu śremskiego —

ZAKŁADY USŁUGOWE, względnie ZATRUDNI na zryczałtowanym rozrachunku, **rzemieślników posiadających uprawnienia oraz lokale** na terenie powiatu śremskiego, a w szczególności w rejonie: **Książa, Dolska** oraz **Brodnicy** świadczących różne usługi, w szczególności dla ludności i rolnictwa w branżach:

krawieckiej, fryzjerskiej, szewskiej, fotograficznej, instalacji elektrycznej, sanitarnej, radio-technicznej, stolarstwa, motoryzacyjnej, elektromechanicznej, ślusarskiej, tokarskiej, murarskiej — nagrobki, malarskiej — a nadto zegarmistrzowskiej, tapicerskiej, rymarstwo, optyka, usługi drobne — wulkanizatorstwo.

Informacji szczegółowej udzieli Dział Techniczny Spółdzielni od godz. 7—10, tel. Śrem 925. W125

---

†

Dnia 21 stycznia 1967 r. odeszła od nas, zakończywszy swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 54, nasza najukochańsza nigdy niezapomniana, najbardziej nam oddana mateczka i żona, śp.

Józefa Dolata

z domu REJAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążony

40282g **MĄŻ Z CÓRKAMI**

†

Dnia 22 stycznia 1967 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA RYBARCZYK

z domu SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Rolna 18 m. 1. 40313g

†

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 stycznia 1967 r. odszedł od nas na zawsze, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi, kochany brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 70, śp.

Wacław Sejkowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SIOSTRY, BRACIA I RODZINA

Poznań, Szczecin, Berlin. 40314g

†

Dnia 20 stycznia 1967 r. zmarł nagle w Warszawie w czasie pracy, mój najukochańszy mąż, kochany, troskliwy syn, brat, szwagier, wujek i siostrzeniec, przeżywszy lat 45, śp.

Zenon Frankowski

retuszer, rysownik litograficzny

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 26 bm. o godz. 14 na Głównej (Miłostowo).

W ciężkim smutku pogrążone

ŻONA I RODZINA

Warszawa, Poznań, Kraszewskiego 16. 40296g

Dnia 19 stycznia 1967 r. zmarł

EDMUND KARLEWICZ

członek i współzałożyciel Jacht Klubu Wielkopolski, odznaczony Honorową Odznaką Klubu.

Straciliśmy zasłużonego działacza, przyjaciela młodzieży, serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 14.15 z kaplicy na Junikowie.

JACHT KLUB WIELKOPOLSKI

40243g

†

Dnia 20 stycznia 1967 r. odszedł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.

Stanisław Cichoński

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążone

ŻONA I RODZINA

Poznań, ul. Fabryczna 13a m. 6. 40272g

†

Dnia 21 stycznia 1967 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 54, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, zięć, szwagier i wujek, śp.

Edward Kryszak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążone w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Wyspiańskiego 16 m. 3. 40274g

†

Dnia 22 stycznia 1967 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najtroskliwsza matka, teściowa, babcia i prababcia, w 80 roku życia, śp.

Zofia Betz

z domu RZYMINIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu sołackim, ul. Lutycka.

O bolesnej stracie w głębokim żalu zawiadamiają

DZIECI I RODZINA

Poznań, Nad Bogdanką 6a. 40301g

†

Dnia 20 stycznia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po życiu wypełnionym pracą i poświęceniem, nasza najdroższa mateczka, teściowa, ciocia, babunia i prababunia, śp.

Weronika Białkowska

z domu JAŚKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek,, dnia 24 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, ZIĘĆ, SYNOWA I RODZINA

Luboń 1, ul. Konopnickiej 2. 40264g

S. T P

z BAUZÓW

Michalina Kwiatkowska

zmarła dnia 23 stycznia 1967 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najtroskliwsza mamusia, kochana siostra i ciocia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia ciężko strapiony

MĄŻ Z CÓRKAMI I RODZINĄ

Poznań, ul. Zamkowa 3 m. 6. 40300g

GŁOS WIELKOPOLSKI POZNAŃ Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9—16; redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-7

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 19 (7136) 24 I 1967

Styczeń 24 Wtorek	Tymoteusza
	Słońce: 7.48—16.22

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Król włóczęgów"; NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały"; OPERA — godz. 19 „Axur, król Ormus"; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze"; MARCINEK — g. 11 „Bamba w oazie Tongo";

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „W drodze";

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Statek odpływa o świcie"; Noteć: „Ucieczka z Paryża"; CZARNKÓW: „Markiza Angelika"; GNIEZNO Lech: „Starsza pani bez godności"; Polonia: „Pałace w płomieniach"; GOSTYŃ: „Obca krew"; JAROCIN Echo: „Piętno Hiroszimy"; KALISZ Kosmos: „Najdroższa"; Oaza: „Twarz zbiega"; Stylowe: „Mściciel w masce"; Syrena: „Hatifa" i „Skrytobójcy"; KĘPNO: „Gdzie twoje miejsce"; KŁODAWA: „Strzelby Apaczów"; KONIN Energetyk: „Kwaidan — czyli opowieści niesamowite"; Górnik: „Prometeusz z Dalmacji"; KOŁO: — nieczynne; KOŚCIAN: „Ten najlepszy"; KROTOSZYN: „Nikt nie chciał umierać"; LESZNO Panorama: „Koty"; MIĘDZYCHÓD: „Dwaj muszkieterowie"; NOWY TOMYŚL: „Na tropach zbrodni"; OBORNIKI: „Testament uczonego"; OSTRÓW Roma: „Człowiek ucieka"; Słońce: „Małżeństwo z rozsądku"; OSTRZESZÓW: „Węzły rodzinne"; PIŁA Ikar: „Romans z nieznajomym"; Iskra: „Szyfry"; Koral: „Przygody Wernera Holta"; PLESZEW: „Kochanka"; RAWICZ: „Zarezerwowane dla śmierci"; SŁUPCA: „Dwaj z Teksasu"; ŚREM: — nieczynne; ŚRODA: „Dwaj z Teksasu"; SZAMOTUŁY: — „Samotny jeździec"; TRZCIANKA: „Zjadacz dyń"; TUREK: „Małżeństwo na niby"; WĄGROWIEC: „Ballada o dziewczynie"; WOLSZTYN: „Ten najlepszy"; WRZEŚNIA: „Nieśmiały w akcji";

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Nowy Jork".

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH — g. 19.30 — Koncert Estrady Kameralnej;

AULA UAM — g. 19.30 Koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego PFP: dyrygent — Stefan Stuligrosz, solista — Benon Hardy (Organy).

MUZEA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—18.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Plakat filmowy T. Cierpki" — g. 10—20.

Klub Handlowca (plac Wolności 8) „Malarstwo Fr. Prabuckiego" — g. 14—19.

BWA (St. Rynek — Arsenał) — Malarstwo Kiejstuta Bereźnickiego, rzeźba — Władysława Hasiora — g. 10—18.

ARPO — (St. Rynek — Arsenał) — Salon Handlowy Sztuki Współczesnej — g. 10—18.

WOIT (St. Rynek 10). — „Ośrodki wypoczynkowe i sportowe Poznania" w fotografii J. Korpala — g. 9—17.

DYŻURY

Wojskowy Szpital Rejonowy (ul. Grunwaldzka, tel. 656-52) — chirurgia, interna, okulistyka.

Wojew. Szpital Dziecięcy (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21) — chir. dziec. do lat 14.

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (ul. Chełmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35.

Ambulatoria czynne: chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—7.

Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszki 103), tel. 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 — (czynna całą dobę). Główna 53 i Starołęcka 79. (dyżur nocny).

Lekarz weterynarii: Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 627-414, od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

Młode kadry dla rolnictwa

Powiat turecki mimo poważnego wzrostu uprzemysłowienia pozostaje nadal przede wszystkim powiatem rolniczym. Ze względu na stosunkowo słabe gleby gospodarka rolna dla osiągnięcia dobrych wyników wymaga bardzo starannych i umiejętnych zabiegów agrotechnicznych. Powodzenie pełnego zastosowania zasad agrominimum oraz korzystne zmiany w strukturze upraw i hodowli można uzyskać jedynie przez stałe podnoszenie poziomu oświaty rolniczej.

Chodzi tu nie tylko o kwalifikacje zawodowej służby rolnej pełniącej funkcje wychowawczo-instruktażowe i kontrolne, ale w pierwszym rzędzie o właściwe przygotowanie młodych rolników do pracy we własnych gospodarstwach i o doszkalanie starszego pokolenia. Dużą wagę przywiązują więc władze powiatu do rozwoju i prawidłowej działalności szkół przysposobienia rolniczego (SPR), kursów szkoleniowych dla osób dorosłych oraz instruktażu prowadzonego przez agronomów gromadzkich, zootechników i lekarzy weterynarii.

W bieżącym roku szkolnym 1966/67 czynnych jest w powiecie 17 SPR, do których uczęszcza 508 uczniów, w tym 305 dziewcząt. Liczby te nie są jeszcze wystarczające w stosunku do potrzeb, ale szybszy rozwój tego typu szkolnictwa utrudniają warunki lokalowe. Trudności, z którymi borykają się szkoły podstawowe w związku z wprowadzeniem ośmiolatki, nie pozwalają w wielu wypadkach na udzielenie gościny szkole przysposobienia rolniczego, a uzyskanie innych pomieszczeń jest na ogół niemożliwe.

Dzięki wspólnym wysiłkom i staraniom władz oświatowych kierownictwa szkół i społeczeństwa — udało się w szkołach w Dobrej, Władysławowie i Przykonie wydzielić osobne pomieszczenia dla SPR tak, że nauka może odbywać się tam w godzinach rannych; 6 SPR otrzymało działki o obszarze do 10 arów, na których przeprowadza się doświadczenia; w Cielcach uczniowie SPR korzystają z warsztatów spółdzielni produkcyjnej; W Grzymiszewie kierownictwo PGR wydzieliło dla uczniów działkę doświadczalną; kółko rolnicze we Władysławowie dopomaga szkole przez zakup książek o tematyce rolnej. Ponieważ SPR nie mają własnych pracowni przedmiotowych, szkoły podstawowe udostępniły im swoje pracownie i gabinety. W r. b. zostaną urządzone pierwsze pracownie agrobiologiczne wyłącznie na użytek SPR w Dobrej, Władysławowie i Przykonie.

Poprawiła się ostatnio w poważnym stopniu sytuacja w zakresie kadr pedagogicznych, gdyż zatrudniono 12 nauczycieli przedmiotów zawodowych na pełnych etatach, w tym 2 nauczycieli z wykształceniem wyższym, 7 po studium nauczycielskim o kierunku rolno-pedagogicznym i 3 po technikum rolniczym.

Trzeba podkreślić właściwy stosunek do tej sprawy gromadzkich rad narodowych, które przydzieliły wszystkim wymienionym pracownikom SPR — mieszkania.

Duże znaczenie dla kształcenia młodych kadr dla rolnictwa mają Zasadnicza Szkoła Rolnicza i Technikum Rolnicze w Kaczkach Średnich. W związku z dobrymi wynikami i perspektywami rozwojowymi tych szkół powstał projekt zlokalizowania jednej z nich w Grzymiszewie w oparciu o bazę, jaką stanowi miejscowe PGR. Gdyby projekt ten doszedł do skutku, szkolnictwo rolnicze uzyskałoby w powiecie nową szansę i możliwości, tak bardzo potrzebne dla podniesienia poziomu gospodarki rolnej.

WANDA GOEBEL

Kalisz otrzymał szkołę specjalną

Od października ubr. czynna jest w Kaliszu Zasadnicza Zawodowa Szkoła Specjalna, w której zdobywają zawód oraz minimum wiedzy z zakresu szkoły podstawowej dzieci opóźnione w rozwoju psychicznym oraz opóźnione w nauce. Budowa budynku, usytuowanego przy zbiegu ulic Handlowej i Ostrowskiej, kosztowała ponad 13 mln. zł.

Starania rozpoczęto już w roku 1958, jednakże właściwa budowa ruszyła w 4 lata później. Ukończono ją w roku ubiegłym, pierwsze lekcje odbyły się 15 października. Warto dodać, iż poprzednio ta sama placówka mieściła się przez wiele lat w starych pomieszczeniach pokoszarowych, nie nadających się do umiejscowienia w nich placówki tego rodzaju. Mimo to sporo dzieci opuszczało ją co roku.

Na zdjęciu: budynek Ośrodka od strony wejścia.
Fot. K. Przychodzki

Obecnie w szkole uczy się blisko 300 dzieci, choć budynek i pomieszczenia przewidziane są na 144 uczniów — (100 w internacie i 44 dochodzących). Tymczasem dzieci dochodzących jest 156, większość z nich to przerzuceni tu przez komisje selekcyjne tzw. opóźnieni w nauce. Uczą się tu czasowo, sytuacja ma się zmienić, od nowego roku szkolnego, uczyć się tu będą dzieci, których wychowywanie leży w gestii szkoły.

Przejście do nowego budynku było dla dzieci wielkim świętem. Młodzież ma niebagatelny wkład w budowę swojej szkoły — po odejściu brygad budowlanych przepracowała przy uprządkowaniu gmachu ponad 2 tys. godzin! Jeszcze większym świętem było wprowadzanie się młodych lokatorów w 10 stycznia do internatu. Jak dotychczas **Kalisz może poszczycić się posiadaniem jedynej w Polsce Szkoły Specjalnej z internatem!** Ale już niedługo zostanie wybudowana druga szkoła tego typu, również w województwie poznańskim — w Gnieźnie.

Szkołę wybudowano z funduszy państwowych. Zresztą nazwa „Szkoła Zawodowa" jest już nieaktualna: właśnie zmieniono nazwę placówki na: **Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy.**

Wyglądem przypomina rzeczywiście bardziej jakiś ośrodek niż szkołę, pięknie oszklone budynki, ładny kompleks, pagórkowaty teren opadający ładnymi tarasami ku dołowi. Na wiosnę, będą na tarasach posadzone krzewy, powstaną kwietniki, szkoła zyska wtedy jeszcze bardziej na uroku.

Podczas budowy tej placówki napotykano na rozmaite kłopoty: z wykonawcą (KPB), kooperantami, przesuwano terminy oddania budynku do eksploatacji. Przebrnięto szczęśliwie przez wszystkie trudności, pozostała tylko jedna: baraki hotelu robotniczego Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Miały one zostać rozebrane podczas budowy obiektu, niestety, nie było gdzie przekwaterować ich mieszkańców. I stoją do dziś, mimo interwencji władz oświatowych i prasy lokalnej. A na ich miejscu miały być usytuowane bieżnie i boiska.

Oficjalne otwarcie Ośrodka Wychowawczego nastąpi przypuszczalnie w Dniu Zwycięstwa. Placówka nosić będzie prawdopodobnie imię wielkiego pedagoga i wychowawcy młodzieży, Janusza Korczaka.
(mat)

BĘDZIE PRZEDSZKOLE

CZARNKÓW. Przez długie lata problemem nr 1 w Czarnkowie było brak miejsc w przedszkolu nawet dla dzieci matek pracujących. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy Czarnkowa sami opodatkowali się na rzecz budowy nowego przedszkola i wzięli czynny udział w samej budowie. Przedszkole zostanie oddane do użytku w br. Ażeby całkowicie rozwiązać problem braku miejsc w przedszkolu przygotowuje się dokumentację dla jeszcze jednego pawilonu przedszkolnego. (jn)

TYLKO JEDNO LODOWISKO

KALISZ. Kaliscy ojcowie nie wykazali specjalnej troski o zimowe zabawy dzieci. Czynne jest tylko jedno lodowisko na betonowej płycie KDK. Nie wiadomo dlaczego w tym roku nie uruchomiono lodowiska przy Stadionie KS „Calisia", jak to zawsze miało miejsce. (mat)

PRZECIW PIJAŃSTWU

WĄGROWIEC. W roku ubiegłym Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy dysponował sumą 140.000 zł na walkę z alkoholizmem. Z wymienionej sumy zdołano pokryć najważniejsze wydatki w zakresie pomocy dla rodzin i dzieci alkoholików. Sprawy opiekuńcze nad rodzinami alkoholików i dziećmi sprawowali Polski Komitet Pomocy Społecznej, który na te cele zużył 33.000 zł oraz Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które otrzymało na ten cel sumę 13.000 zł. Na akcję propagandową i uświadamiającą wydatkowano 8.000 zł. Wygłoszono w ciągu roku przeszło 80 prelekcji, wyświetlono około 200 filmów. (kdw)

KSZTAŁCIMY WŁÓKNIARZY

KALISZ. W br. rozpocznie się budowa szkoły, w której kształcić się będą przyszłe kadry kaliskich włókniarzy. Szkoła, która ma posiadać 14 sal lekcyjnych, liczne gabinety pomocy naukowych oraz pracownie, wzniesiona zostanie

dookoła WIELKOPOLSKI

kosztem ponad 7 mln zł. Budynek usytuowany będzie przy ul. Piskorzewie. (mat)

OPORNI RODZICE

WĄGROWIEC. Około 8 procent dzieci podlegających w roku ubiegłym szczepieniom ochronnym, z winy rodziców nie zostało zaszczepionych. Dzieci te nie zostały uodpornione przeciwko rozlicznym chorobom zakaźnym wieku dziecięcego. Wobec niesumiennych rodziców powiatowy inspektor sanitarny zastosował kary celem przymuszenia do obowiązkowych szczepień. (kdw)

ICH CZYN

KROTOSZYN. Najlepiej czyny społeczne Tysiąclecia wykonali mieszkańcy gromady Chocz. Za ponad 2 mln zł wybudowano m. in. nowoczesne garaże Ochotniczej Straży Pożarnej, na drugim miejscu w powiecie są mieszkańcy gromady Białobłoty, którzy m. in. wybudowali społecznie duży Dom Kultury Strażaka. W Sośnicy wybudowano też siedzibę GRN. (lki)

ZBOŻOWE MAGAZYNY

KALISZ. W ub. r. kaliski PZGS pobudował na terenie powiatu sześć magazynów zbożowych. Umiejscowiono je w: Kamieniu, Radliczycach, Żelazkowie oraz Godzieszach. Dwa magazyny zbudowane zostały na terenie Liskowa. (mat)

TRWA BUDOWA

ŚRODA. Przygotowuje się fundamenty, sale, garaże i warsztaty dla fabryki Galanterii Metalowej w Środzie, która ma być oddana do użytku w przyszłym roku. Zatrudni około 300 ludzi. Koszt jej budowy wyniesie około 26 mln zł. Jeżeli fabryka spełni swoje zadania, może w przyszłości być rozbudowana i zatrudnić około 800 osób, które obecnie dojeżdżają do pracy w Poznaniu. (fk)

SPOTKANIE JUBILATÓW

KROTOSZYN. W Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie odbyło się spotkanie długoletnich pracowników rad narodowych, którzy w administracji państwowej przepracowali 10, 15, 20 i więcej lat. Spotkanie, w którym uczestniczyli członkowie Prezydium i przedstawiciele działających na zakładzie organizacji społeczno - politycznych upłynęło w przyjemnej atmosferze. Wszyscy jubilaci otrzymali nagrody jubileuszowe. (IGJ)

Plan remontów do wglądu

Ponad milion złotych zaplanowano na remonty bieżące i kapitalne w ramach Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Obornikach. Szczegółowe plany zatwierdziła Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej oraz Prezydium MRN. Plany pozostają do wglądu w gablotach gmachu Prezydium w celu wnoszenia uwag i odwołań przez zainteresowanych mieszkańców miasta. (kon.)

Bank krwi we Wrześni

Pracownicy Miłosławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego jako pierwsi w powiecie wrzesińskim założyli sobie własny „Bank krwi" w punkcie krwiodawstwa Szpitala Powiatowego we Wrześni. Należy im się za to publiczne podziękowanie i uznanie.

Oby ten piękny przykład społecznego podejścia do honorowego krwiodawstwa znalazł jak najwięcej naśladowców w powiecie wrzesińskim i całym województwie poznańskim.

Do oddania krwi można się codziennie zgłaszać w punkcie krwiodawstwa w Szpitalu Powiatowym we Wrześni.

K. St.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I FALA 1.322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 8.15 „Od melodii do melodii"; 8.49 Mówi Technika; 9 Dla kl. IV: „Obrazki z naszej przeszłości"; 9.20 Polska muz. ludowa; 9.40 Dla przedszkoli „Nocne kłopoty zabawek Doroty"; 10 „Świt", opow.; 10.20 Muz. rosyjska; 11 Dla kl. VIII: „Wychowanie obywatelskie"; 11.49 „Rodzice a dziecko"; 12.10 Na swojską nutę; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 13 Dla kl. V i VI „Jak tytuł utworu pomaga słuchaczowi"; 13.25 Muz. polska; 14 „Spotkanie w czasie" — „Droga do Cambridge", fragm. książki T. Twarogowskiego; 14.15 „Sportowcy wiejscy na start"; 15.05 Dla szkół średnich: „Biologia przyszłości"; 15.25 Utwory J. S. Bacha i J. Fr. Haendla; 16 „Popołudnie z młodością"; 18 Nuty, nutki...; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Praktyczna Pani"; 19.10 „Jest i taki świat"; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.34 „Życie jest krótkie" słuch.; 21.47 M. Glinka — „Zwątpienie" śpiewa F. Szaliapin; 21.52 „Notatnik kulturalny"; 22.02 Grand Prix du disque — Symfonia J. Brahmsa w nagraniu Herberta von Karajana III Symfonia F-dur op. 90; 22.35 Studio Piosenki; 23.15 Z twórczości J. Sibeliusa; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 66.62 MHz. — 8 Po jednej piosence; 8.10 Pogad. pedagog. doc. dr. St. Michalskiego; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 8. 35 Przegląd czasopism regionalnych; 8.45 Pogodne melodie; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Gra Ork. PR; 10.50 „Polaki" opow.; 11.10 „W obiektywie nauki"; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Muz. operowa; 12.25 Konc. estradowy; 12.50 „Reportaż z wojny 30-letniej"; 13.12 Pog. pt. „O najważniejszych środkach grzybobójczych"; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14.30 „Zielone sygnały" 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 „Czytamy Ruch Muzyczny"; 15.30 Dla dzieci „W Nieparyżu i gdzie indziej"; 16.05 Public. międzynar.; 17.25 „Listy spod lipy"; 17.35 K. Szymanowski: Tarantella i Pieśń Roxany; 17.50 Komentarz Wł. Goszczyńskiego; 18.10 „Wieża Babel"; 18.50 Uniwersytet Radiowy „Biologia"; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalejdoskop kulturalny; 20 „Muzyka w historycznym rozwoju" — 20.40 Zesp. organowy Rozgł. Krakowskiej PR; 21.40 Odtworzenie fragm. Konc. popularnego Ork. Łódzkiej Rozgł. PR pod dyr. J. Silantiewa; 22.20 „Filozofia polskiego romantyzmu"; 22.40 Nowe nagrania muz. kameralnej; 23.07 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

Program III: UKF 69,74 MHz. — 18.05 Nie wszystko o swingu; 18.25 Głosy, które pamiętamy; 18.45 „Piąta żona Henryka VII" — słuch.; 19 W blasku mediolańskiej La Scali; 19.30 „Trędowata"; 19.40 Włosi czy Hiszpanie — Trio Los Harcellos Ferial; 20 Buzuki — instrument egzotyczny; 20.15 Nasi milusinscy; 20.20 Cyganie na paryskim bruku; 20.40 Kawałek życia; 21 „Niedziela będzie dla was"; 21.40 „Feralne dzwony" — humoreska; 21.50 Opera P. Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin"; 22.07 Śpiewa Faithfull; 22.15 Od zachodu do wschodu słońca; 22.35 Pan profesor i jego uczniowie — L. Sempoliński, Łazuka i A. Szajewski; 22.55 Miniatury poetyckie — J. Byron („Don Juan"); 23 „Muzyka nocą".

TELEWIZJA

WTOREK: 10—11.42 „Zakazane piosenki" film fab. prod. polskiej; 11.55 Dla kl. V i VI „Historia błękitnej chusty" z cyklu — „O miejsce wśród ludzi"; 12.30—14.30 Skoki narciarskie o Puchar Tatr — transm. z Zakopanego; 16.25 Przysposobienie rolnicze; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów „Zrób to sam"; 17.15 Dla młodych widzów „Recytatorzy przed kamerami"; 17.45 Informator handlowy; 17.55 Filmy amatorskie; 18.20 „Giełda piosenki"; 18.50 „Bryza" magazyn morski; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Targi i przetargi"; 20.15 „Zakazane piosenki" — film fab. prod. pol.; 22.15 Dziennik.

ŚRODA: — 9.55—10.25 — „Wychowanie obywatelskie" (kl. VII) — „Urządzenia komunalne"; 10.55 — Fizyka dla kl. VII — „Silnik rakietowy"; 11.30—12.20 — „Wujek George" — film TV z serii „Alfred Hitchcock przedstawia..."; 16.25 — „Przypominamy — radzimy"; 16.35 — PKF; 16.45 — „Zimowe połowy" — film prod. fińskiej; 16.55 — Wiadomości; 17 — Teatr Młodego Widza „Monter" — J. E. Kucharskiego; 17.35 — „Gra Jerzy Milian"; 17.55 — „Nie tylko dla pań"; 18.20 — „Jazz w Filharmonii" — prowadzi R. Waschko; 18.45 — Gorąca linia; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Wujek George" — film TV z serii „Alfred Hitchcock przedstawia..."; 20.50 — „Światowid", magazyn spraw międzynarod.; 21.20 — „Zimowa fantazja" — balet na lodzie — film prod. radz.; 22.10 — Dziennik; 22.25 — Magazyn medyczny;

Zastrzega się prawo zmian w programie.

WCZORAJ pisali do nas...

● ... Czytelnik z Szamotuł z prośbą do władz miejskich, aby zainteresowały się barem na rynku w Szamotułach. To już nie bar, a melina pijacka, od której uciekają zwykli konsumenci — pisze Czytelnik.

● ... Stefan — z żalem do Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Kostrzynie, która zapomina o zaopatrzeniu sklepu w Trzeku.

...i odpowiedzieli nam...

● ... Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego Poznań — zawiadamiając, że oświetlenie uliczne w Borzykowie po wymianie żarówek jest już czynne.

● ... PUPiK „Ruch", że kierownictwo „Ruchu" dołoży wszelkich starań aby kiosk w Borzykowie był jak najszybciej otwarty.

● ... Dyrekcja PKS, że tablica informacyjna PKS w Kołaczkowie jest już zaopatrzona w aktualny rozkład jazdy autobusów.

Sukcesy leszczyńskiej fotografiki

W Lesznie podsumowano konkurs fotograficzny pt. „Ziemia leszczyńska w 1000-leciu". Konkurs miał na celu ukazanie ciekawych obiektów z terenu leszczyńskiego w fotografii artystycznej.

Nadesłano 88 prac o wyjątkowo wysokim poziomie. Za najciekawszą i najlepszą pod względem artystycznym uznano pracę **Bolesława Kozłowskiego** pt. „Nagrobek powstańca wielkopolskiego".

13 stycznia br. sekcja fotograficzna przy Domu Kultury w Lesznie obchodziła jubileusz dziesięciolecia swego istnienia. Ma ona na swoim koncie szereg osiągnięć; wystarczy przejrzeć niektóre albumowe pozycje poznańskich wydawnictw, a zobaczy się tam szereg fotogramów leszczyńskich mistrzów, co jest dowodem rozwoju i osiągnięć w tej dziedzinie.

Zapowiedziano już następny konkurs fotografii artystycznej, który przebiegał będzie w ramach IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego. Tym razem będzie chodziło o pokazanie nowych technik i kierunków współczesnej fotografii. Temat konkursu: **„Kształty i formy".** (zj)